Nr. 135 (z dod. por.). Dnia 18 maja. Piątek. Dnia 6 (18) maja 1894 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G. w Berlinie i wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

— W dniu wczorajszym, o godzinie 12-ej w południe, w soborze prawosławnym katedralnym Najprzewielebniejszy Arcybiskup chełmsko-warszawski Flawjan, przy udziale duchowieństwa soborowego i kleru śpiewaków odprawił nabożeństwo żałobne za spoczywającą w Bogu Jej Cesarską Wysokość Wielką Księżnę Katarzynę Michałównę. Na nabożeństwie żałobnem obecni byli wszyscy miejscowi jenerałowie, naczelnicy oddzielnych części, władze administracyjne i urzędnicy zarządu cywilnego.

(*Warsz. Dniewn.*)

— Jutro, o godz. 3-ej po południu, w kościele św. Karola Boromeusza dziatwa obojej płci, przygotowywana przez ks. Zaleskiego, odprawi pierwszą spowiedź.

Również w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) po ukończeniu przygotowań do tego aktu przez księdza Jana Niemirę, kapelana miejscowego, dziatwa przystąpi do pierwszej spowiedzi.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczyna się w Czerniakowie ośmiodniowy odpust ku czci św. Bonifacego, męczennika, którego relikwje spoczywają w niszy pod wielkim ołtarzem tegoż kościoła.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św. z odśpiewaniem litanji i procesją.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Z oświadczeń, złożonych na wtorkowem posiedzeniu klubowem partji liberalnej przez węgierskiego prezesa ministrów, Wekerlego, wynika, że—jak przypuszczaliśmy odrazu na zasadzie tradycji konstytucyjnej — rząd ani przed uchwałą izby magnatów w sprawie ślubów cywilnych sam czoła nie ugnie, ani postulatowi liberalizmu, tak jak on go pojmuje, nie wypowie swej dotychczasowej wierności. W przyszłym już zapewne tygodniu powróci do izby deputowanych sejmu węgierskiego *nuntium* izby magnatów o odrzuceniu projektu rządowego, poczem rząd zaproponuje niezwłoczne wzięcie powtórne projektu pod obrady. Ta sama większość, która go raz już uchwaliła, ponowi swoje *votum*, projekt wkroczy powtórnie do sali magnatów i — jak spodziewa się i znacząco zapewnia p. Wekerle—będzie przyjęty.

Konstytucja węgierska daje rządowi możność wywarcia doraźnego wpływu na ukształtowanie się odmienne większości: środkiem jest zamianowanie odpowiedniej liczby parów liberalnych. A do tego wątpić nie należy i o tem, że ci dygnitarze dworu, którzy gromadnie stawili się w izbie magnatów na pierwsze głosowanie celem obalenia ustawy, wnioskując, że towarzyszy im w tej wędrówce *tacitus consensus* korony, nie przybędą tym razem, obaczywszy, że korona bądźcobądź, pomimo osobistego innego może mniemania, postanowiła nie stawiać dalej oporu reformie, tak namiętnie żądanej przez liberałów, skoro upoważniła p. Wekerlego do ponownej introdukcji projektu w parlamencie.

Powiedzieliśmy: „przez liberałów", ulegając utartemu zwyczajowi, aczkolwiek zgoda lub niezgoda na obowiązkowe śluby cywilne nie stoi w żadnym związku z liberalizmem i wolnomyślnością, wziętemi w ściślejszem znaczeniu słowa. Można być doskonale liberalnym i wolnomyślnym człowiekiem, a kwestję małżeństw pozostawiać kościołowi. Idea ślubów cywilnych nie wytrysła ze źródła liberalizmu, ale raczej z nowoczesnego racjonalizmu, który pragnie kościół, jako instytucję natury metafizycznej, usunąć po za sferę stosunków praktycznych życia i organizację społeczną oprzeć jedynie na fundamentach państwa cywilnego. Liberalny katolik może poprzestać na ślubie kościelnym bez ujmy dla swojej wolnomyślności; człowiek, stojący na gruncie racjonalizmu, dąży jeżeli nie do zmonopolizowania instytucji ślubów przez władzę cywilno-państwową, to przynajmniej do podzielenia się państwa z kościołem tą niwą prawa publicznego.

Wywołany skutkiem konkurencji indyjskiej i amerykańskiej, wzrostu przemysłu i handlu, pędzonego sztucznie w górę przez ułatwienie komunikacyj, upadek rolnictwa dający się w równej nieomal mierze dostrzegać, w całej Europie, rodzi potrzebę radykalnej akcji ratunkowej. W tych dniach pruski minister rolnictwa v. Heyden zwołał na dzień 28-y b. m. konferencję rzeczoznawców w sprawie prawa spadkowego i kredytu rolniczego, z których reformą wiąże się dalszy byt i poprawa stosunków rolnictwa.

Ministerjum wypracowało kwestjonarjusz, który będzie przedstawiony do rozbioru konferencji. Pomiędzy zaproszonymi znajdują się z wybitniejszych osób: prof. Schmoller, prof. Adolf Wagner, były minister oświaty i prezydent naczelny W. Ks. Poznańskiego hr. Zedlitz-Trütschler, prezes parlamentu rzeszy v. Levetzow, baron Huene, v. Schorlemer-Alst, hr. Kanitz, prezes związku rolników Ploetz i hr. Mirbach.

Celem wyjaśnienia przyczyn bezprzykładnego obdłużenia ziemi, przedstawionych będzie do rozważe-

40)

KRES.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Przez

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

(Dalszy ciąg.)

A, nie! ona z nim dziś mówić, widzieć się z nim nie jest w stanie. Drżąca, kurczyła się na łóżku, otulając w kołdrę. Z lękiem nasłuchiwała. Z sąsiedniego pokoju słyszała wyraźnie odgłos kroków Leszczyca, który się przechadzał zwolna, snadź w zadumie. Czasem zbliżał się do drzwi i przystawał—widocznie także nasłuchiwał. A wówczas Janina zapierała oddech w piersiach, leżała bez ruchu, drżąc za każdym szelestem.

Ale snadź Leszczyc nie miał także już dzisiaj odwagi wszczynać nowej dyskusji. Niebawem odgłos kroków ustał i wszystko zapadło w ciszę.

Janina usypiała, gdy zegar ratuszowy wydzwaniać zaczął zwolna trzecią godzinę z północy i znowu ją przebudził.

Myśl jej poszła za temi dźwiękami, rozmarzona, senna...

Gdyby można, jak te dźwięki, rozpłynąć się w powietrzu, w nicości, bez śladu, bez żalu za niczem — pójść w nieskończoność bez tego znużenia, które daje życie, bez goryczy, którą ono przepełnia! Co to za rozkosz być musi tak płynąć w dal, wśród nieskończonych przestworów!...

Dźwięki rozpłynęły się w ciszy, a myśl Janiny chwytała jeszcze ich drgnienia, jak dalekie echa, niedosłyszalne już dla ucha.

Było jej teraz dobrze, słodko, rozkosznie. Nie spała, a wszakże wszystko, co ją przed chwilą jeszcze dręczyło, usunęło się w dal—znikło. Ogarnęło ją zupełne znicestwienie woli, która przestała walczyć, szukać sposobów wyjścia z przewidywanych i istniejących trudności. Wola usnęła a myśl marzyła jeszcze na jawie.

Niedawno mówiono jej o takiem uczuciu zupełnego znicestwienia, które miało być jedyną rozkoszą w życiu, jedynem lekarstwem na wszelkie udręczenia. Mówiono jej o buddaistycznym najwyższym świecie eterycznym, bez barwy i kształtów — przybytku najczystszego, skupionego w sobie ducha.

Nie rozumiała ona wówczas tych słów, śmiała się z nich nawet, a teraz zdaje się znaczenie ich pojmować. Jak czysty dźwięk, który przed chwilą brzmiał w jej uszach, tak się rozpłynąć w owym najwyższym świecie, w przestworach bez granic, bez barw i kształtów—to rzeczywiście rozkosz...

I nagle z tą szybkością, jaką tylko myśl ludzka mieć może, wraz ze wspomnieniem słów, tłumaczących jej wierzenia buddystów, zarysowała się przed nią postać, ze światem eterycznym nie mająca nic wspólnego—postać owego zwolennika „rzeczywistego bytu w nicości"...

— Przemski!—szepnęły usta Janiny a myśli rozbudzone przybrały inny kierunek.

Dziwny człowiek! Milczący zwykle, poważny zawsze, miał niepojętą siłę w spojrzeniu ciemnych, fosforycznych oczu, w dźwięku metalicznym głosu, gdy zwolna a stanowczo przemawiał. Tak się zawsze zdawało, jakby nieodwołalne wydawał wyroki. Dziwiło to z początku Janinę; w nieobecności Przemskiego usiłowała swoim zwyczajem wydrwiwać jego zarozumiałość a tem szyderstwem nietylko innych, lecz i siebie przekonać, iż Przemski nie zasługiwał na uwagę. A pomimo tego, ilekroć się pojawił, milkła, mimowoli zasłuchana w jego niejasne często a stanowcze słowa, zapatrzona w jego postać, nie piękną, lecz odróżniającą się od innych, ulegająca bezwiednie sile jego fosforycznych oczu, które nieraz uparcie w nią się wpatrywały.

Spojrzenie to, przenikające, magnetyczne, i teraz czuła Janina. Nie paliło, jak zwykle, ogniem, pieściło raczej, wraz ze słowami, szeptanemi zwolna a mówiącemi o rzeczywistym bycie w znicestwieniu, w rozkołysaniu rozkosznem, w śnie bez marzeń a z poczuciem upojenia nie kończącego się nigdy, ciągłego zachwytu...

Usypiała, rozchylając usta w półuśmiechu.

Ostatnia myśl zmąciła się, tworząc inny obraz...

To nie Przemski—to August! Przemawiał do niej zcicha, jakby dźwiękiem, rozpływającym się w powietrzu, jakby szmerem wody, rozpryskującej się u stóp Madonny. Widziała twarz jego. Promieniejący zachwytem zbliżał usta swoje do jej ust a spojrzeniem, mieniącem się jak gwiazdy, szukał jej spojrzenia...

VI.

Roman Przemski był postacią niewątpliwie charakterystyczną. Należał do wyjątkowej liczby ludzi, którzy samem pojawieniem się swojem czynią wrażenie, z pozoru nie starając się o to. W sobie zamknięty i milczący zwykle, umiał korzystać z chwili, by powiedzieć słowo, które zostawało w pamięci; zdawał się nie narzucać nikomu a był wszędzie i odrazu uchodził za powagę, chociaż nikt na bezpośrednie pytanie, kto był Przemski, czem się zajmował, z czego żył, nie umiał dać stanowczej odpowiedzi. Ale nikomu nie przychodziło nawet na myśl pytać się o to. Przybysz, nieznany, umiał sobie odrazu wyrobić stanowisko towarzyskie, chociaż nie zdobywał go zwykłą drogą. Nie schlebiał nikomu, o stosunki się nie starał, żył z początku we Lwowie zupełnie samotnie. Pokazywał się czasem tylko w teatrze, zawsze na koncertach i na rozmaitych wentach dobroczynnych.

I odrazu sprawił wrażenie.

(*Dalszu ciąg nastąpi.*)

nia sześć pytań, dotyczących rozdrobienia własności gruntowej przez podziały spadkowe, trzy pytania dotyczące przeciążenia hipotek resztkami niezapłaconych cen kupna i długami innych kategoryj, pięć mających na celu poznanie natury obecnego obdłużenia ziemi. Program pracy mieści następujące główne punkty:

1. przesilenie rolnicze, główne formy objawów;

2. przyczyny przesilenia, upadek czystego dochodu i nadużycie kredytu;

3. szkody i niebezpieczeństwa takiego rozwoju rzeczy;

4. środki zapobiegawcze, a w ich liczbie podniesienie czystego zysku z ziemi i zapobieżenie przeciążeniu jej długami.

Br. Z.

Kartki prowincjonalne.

Kalisz, w maju.

Z chwilą zawarcia traktatów handel nasz ożywił się przeważnie na korzyść nasion, które w poważnej ilości wywożone są za granicę; cieszą się ogromnym popytem: seradela, rejgras, przelot (koniczyna szwedzka), tymotka, a zwłaszcza łubin i owies. Ten ostatni w krótkim czasie skoczył w cenie z rs. 2 kop. 30 do rs. 3 kop. 15 za 143 f. Jęczmień przeważnie idzie *transito* do Anglji na potrzeby browarów. Zboże zaś prawie żadnego nie ma odbytu, wskutek czego pozostaje w cenach b. nizkich. Jako kompensatę wywozu stanowią narzędzia do fabryk koronek i żelazo, których zapotrzebowanie dla Kalisza jest dość znaczne. Dotychczas bowiem fabrykanci kaliscy koronek używali t. z. maszyn potrójnych, obecnie zamieniają na poczwórne z mechanicznym nawlekaczem przędy, sprowadzając tę inowację z Rorschach w Szwajcarji.

Obywatel z kaliskiego, pan K., zakłada w majątku swoim plantacje buraków cukrowych i pastewnych.

Obywatel z błaszkowskiego, pan A., jadąc szosą ku Sieradzowi, spotkał idącego strażnika, który zwrócił się do pana A. z prośbą o zabranie.

Pan A. chętnie zadość uczynił, czując się w takiem towarzystwie bezpieczniejszym, chociażby przez wzgląd na pokaźną gotówkę, jaką miał przy sobie. Tymczasem przy przejeździe przez poblizki lasek rzekomy strażnik gwizdnął, na skutek czego zjawiło się kilku drabów. Sytuację uratował przytomny stangret: w jednej chwili bowiem schwycił za kark „strażnika" i wyrzucił go na ziemię, poczem podcięte batem konie szybko uniosły niedoszłą ofiarę szajki złodziejów, którzy, przebrawszy jednego ze swoich towarzyszy za strażnika, chcieli złupić pana A. do nitki.

Stwierdzamy fakt, że od pół roku Towarzystwo cyklistów kaliskich krząta się energicznie: wydaje wspaniały bal, buduje sobie gmach, który, mówiąc nawiasem, prawie w połowie jest gotów, pomnaża ciągle ilość członków, wreszcie urządza przedstawienie, pełne materjalnego i artystycznego powodzenia. Szkoda tylko, że przyjaciele wyrządzają cyklistom prawdziwie niedźwiedzią przysługę, głosząc publicznie, iż „cykliści cieszą się względami wyłącznie arystokratycznej kasty mieszkańców Kalisza"! Ta pewność, oparta na przypuszczeniu domorosłego sprawozdawcy, może być szkodliwą dla rozwoju i wywołać niesmak nawet między owymi „arystokratami".

Właściciele domów podnoszą w r. b. wszystkim swoim lokatorom komorne o 20%, a nawet i o 25%; szczęściem jednak, że wymagania te znajdują słuszną odporność, którą lokatorzy winni zachować jaknajdłużej.

B.

Węgrów, w maju.

Gubernja siedlecka, zamieszkiwana ongi przez jadźwingów, ma wiele wartości dla archeologów; okolice Węgrowa posiadają jednak bardzo mało pamiątek po swych pierwotnych mieszkańcach; jedynie w graniczącym z naszym pow. sokołowskim zaczynają się dość licznie pojawiać tak zwane „mogiłki jadźwingowskie".

W samym Węgrowie, obok farnego kościoła istnieje gmach budowany w podkowę; gmach ten zajęty jest przez biuro powiatu, kasę, mieszkanie proboszcza; prywatna kamienica, powstała na szczątkach lewego skrzydła gmachu, jest siedliskiem urzędu magistrackiego.

O cztery wiorsty od miasta, położony nad rzeką Liwcem, na tle lasu rysuje się zamek liwski, pozostałość bardzo dawnych czasów; kiedyś zamek był obronny, dziś jeszcze znać tu ślady fosy. Położony na niewielkiem wzgórzu, otoczony rozległemi bagnami i moczarami, w pewnych porach roku całkiem staje się nieprzystępnym; z potężnych murów, o jakich można mieć wyobrażenie z pozostałych fundamentów, wznosi się obecnie wielka ośmiokątna baszta środkowa, prawe skrzydło i część lewego przybudowanego w początkach bieżącego stulecia. Wewnątrz niema już śladu komnat, w baszcie tylko na dole widać resztki śmiałego gotyckiego sklepienia. Ztąd dziś zasypane gruzem ciągną się podziemia siecią parowiorstową, jakoby aż pod Węgrów; próbowano się w nie zapuścić, lecz pochylone, parte ciężarem ziemi ściany groziły co chwila zawaleniem, musiano więc zaprzestać dalszych poszukiwań. Próżno szperano na kartach starych kronik historji zamku.

W całej niemal południowej dzielnicy naszego miasta zamieszkują garbarze, zdaje się najliczniejszy cech po szewcach, w których miasto nasze obfituje; wszystkie garbarnie pozostają w rękach izraelitów, a dzielnica ta roztacza niemiłą woń wokoło, widocznie jednak wyziewy te działają zabójczo na bakcyle cholery, gdyż w czasie panowania tej epidemji w naszem mieście w r. 1892-im z całej dzielnicy żydowskiej tam najmniejszy procent osób zapadał; dziś jedynem widocznem wspomnieniem roku cholerycznego jest tylko barak postawiony na zachodniej stronie rynku, w którym za drobną opłatą sprzedawano gorącą strawę i dawano wodę przegotowaną darmo.

T.

Łódź, d. 16-go maja.

Dzisiaj skończyły się uroczyste obchody Zielonych Świątek, które ludność tutejsza obserwuje najsolenniej ze wszystkich świąt w roku.

A więc zabawy ludowe na Wodnym Rynku ściągnęły nieprzeliczone tłumy ludności robotniczej, która wśród upału i kurzu w pocie czoła zdobywała sobie miejsca w djabelskich młynach, chuśtawkach, karuzelach i rozmaitych budach hecarskich, corocznie tu zjeżdżających. Nie potrzeba dodawać, iż znalazła się też dostateczna ilość przybytków piwodajnych, gdzie spragniona rzesza mogła ochładzać się napojem gambrynusowym. Leżący obok park „Kwella" przepełniony był również spacerującymi; setki rodzin biwakowały tu w cieniu drzew, konsumując przyniesione z sobą zapasy i słuchając przygrywającej kapeli fabrycznej straży ogniowej Scheiblerów.

Huk wystrzałów rozlegał się w sąsiadującym z parkiem „Kwella" ogrodzie łódzkiego bractwa strzeleckiego. Przy dźwiękach orkiestry i brzęku kufli odbywa się tu coroczne strzelanie do celu i wybór króla kurkowego. Za najcelniejszy strzał królem proklamowano p. Gustawa Waltera, marszałkiem zaś za drugi strzał ogłoszono p. Gustawa Müllera.

Piękny zawsze i uroczy nasz Helenów, stałe miejsce spacerów mniej łaknącej silnych wrażeń publiczności, w czasie świąt przyjął w swoje gościnne podwoje również kilka tysięcy osób. Niemiłą jednak niespodziankę wyrządziła publiczności administracja Helenowa, gdyż zamiast reklamowanej szumnie „turyngijskiej" orkiestry z 25-iu osób, musiano słuchać kilkunastu niezgranych z sobą grajków, wygrywających marsze i polki, a nie mogących zadowolnić najmniej nawet wybrednej publiczności.

Pogoda w czasie świąt była przepyszna. Silny deszcz, który spadł w drugie święto, uprzyjemnił tylko pobyt na powietrzu, chroniąc od kurzu. Poryw wiatru przed deszczem zniósł doszczętnie dach z jednego ze sławetnych omnibusów łódzkich, napełnionego pasażerami.

Szczęściem obyło się bez wypadku z ludźmi. Musiano tylko potłuczony wehikuł odprowadzić do naprawy.

Wartoby, aby te potłuczone pudła, noszące u nas nazwę omnibusów i obrażające poprostu widok publiczny, wycofano nareszcie z obiegu, gdyż łatwo może się zdarzyć wypadek, pociągający przykre skutki dla pasażerów.

R.

Nowelista w koronie.

II.

Zbyt [illegible]le zajęłoby tu miejsca powtarzanie naszej rozmowy w całości. Poprzestanę tedy na jej streszczeniu. Prosiłem starca, aby mi opowiedział historję wypadków, które doprowadziły go do unikania towarzystwa ludzi.

Starzec zaczął opowieść temi słowy:

„Na Korsyce ujrzałem światło dzienne. Mieliśmy wówczas na Korsyce genueńczyków. Zaledwie doszedłem do dwudziestego roku życia, ramię moje, młode i nie znające obawy, odniosło zwycięstwo, które rodacy moi wspominali jeszcze lat temu dziesięć... W kilka lat później genueńczycy przyzwali na pomoc niemców.

Francuzi także nadciągnęli z posiłkami. Płaszczyzny i miasta poddały się. Ja zaś znalazłem się w liczbie tych, co przysięgli, że nie przeżyją porażki. Po różnych przejściach Paoli di Rostino otrzymał nominację na ogólnego i najwyższego zarządzcę kraju. Gdy znów francuzi przyszli z ogniem i mieczem i zmusili Paola do ucieczki.

Pewnego dnia sześćdziesięciu z nas zeszło na dolinę i pochwyciło przeszło setkę francuzów. Prowadziliśmy ich do naszych mieszkań, gdy oto nagle doszła nas wiadomość, że chaty nasze są znów zajęte przez wojska francuskie. Opuściłem towarzyszy i puściłem się przodem na pomoc memu nieszczęśliwemu ojcu. Znalazłem go w kałuży krwi. Miał jeszcze dosyć siły, aby mi powiedzieć: „Synu! Pomścij mnie! Zacząłem wtedy szukać mojej matki i znalazłem jej ciało, odkryte, pokryte ranami, w postawie haniebnej. Oddaliśmy zwłokom ukochanym ostatnią posługę i postanowiliśmy... Wielki Boże, czegośmy wówczas nie postanowili! Ostatecznie wszyscy, jak jeden mąż, zdecydowaliśmy się na opuszczenie Korsyki.

Statek nasz wysadził nas na Gorgonę. Znalazłem, że miejscowość harmonizuje z nastrojem mego ducha. Pozostałem tu, pozostawiwszy sobie tylko trzy muszkiety i baryłkę prochu. Towarzysze moi popłynęli dalej w drogę do Włoch. Żegnałem ich bez żalu. Miałem na trzy dni prowjantów, a wiedziałem, że mało jest punktów na kuli ziemskiej, które nie mogą wyżywić człowieka. Zwaliska, wśród których rozbiłeś twój namiot, są to resztki starożytnego klasztoru. Cysterna do wody jest jeszcze w dobrym stanie. Owady, ryby i żołędzie tych dębów, które widzisz przed sobą, dostarczały mi żywności. Uważam się za dyktatora w tem mojem państwie. Ptaków jest w tych skałach obfitość, ale nie zabijam ich nigdy. Są to moi poddani, a jakżebym ich mógł zabijać, skoro ich nawet nie widuję nigdy? Nieszczęścia, które zatruły moje życie, uczyniły mi nienawistnym blask słońca. Nie świeci ono dla mnie nigdy. Wychodzę tylko w nocy. Ten maleńki lasek sosnowy tu w pobliżu daje nam drzewa na opał więcej, niż go zużyć możemy. Puszczamy się na wyprawy łowieckie przy blasku pochodni.

Rok tak upłynął bez przygód nadzwyczajnych. Aż oto w pewien dzień grudniowy, o tej samej mniej więcej godzinie, ujrzałem w stronie cysterny ogień, świadczący o obecności ludzi. Zbliżyłem się najbliżej, jak mogłem, i dostrzegłem siedmiu turków, prowadzących troje jeńców, skutych w łańcuchy. Widziałem, jak odwiązali jednego i zamordowali, dwoje zaś pozostałych porzucili na wyspie bez żywności. W przekonaniu, że to nie są francuzi, postanowiłem dać im schronienie. Powróciłem do mej groty i rozpaliłem wielki ogień. Światło sprowadziło ich do do mnie: zbliżyli się i, ku wielkiemu memu zdumieniu, poznałem moją córkę. Towarzyszem jej był młody francuz. Darowałem mu życie. „Panie!—rzekłem—wiedz, że poprzysiągłem zemstę względem francuzów. Tym razem dla ciebie czynię wyjątek przez miłość dla mojej córki. Poszukaj sobie na tej wyspie miejsca ukrytego, o ile możności oddalonego od mej groty. Nie wychodź nigdy nocą. Wolno ci wychodzić tylko przy świetle słonecznem. Jeżeli złamiesz ten warunek, poniesiesz śmierć z mojej ręki."

Trzy lata przeszły. Nie widziałem mego francuza na oczy, nie wiedziałem, czy jest żywy, czy też umarły. Po upływie trzech lat rozpocząłem poszukiwania, ale nie mogłem natrafić na jego ślady. Nie wiem, co się stało z tym człowiekiem, ale błogosławię niebo, że mnie od niego uwolniło.

Sześć lat temu obudził mnie huk dział i strzały z muszkietów. Słońce już wstało, nie chciałem wychodzić i, jakkolwiek pokusa złamania przysięgi była nader silną, wyszedłem dopiero w nocy. Zaledwie noc okryła ziemię ciemną oponą, rozpaliłem wielki ogień i wyszedłem, aby okrążyć moje królestwo. Ujrzałem siedmiu ludzi, rozciągnionych na ziemi na kocach, i czterech, którzy im usługiwali. Ci ostatni uderzyli na mnie. Warjat ze mnie! Nie miałem dosyć przytomności umysłu, aby się bronić! Rwali mi brodę, znieważali mnie, nazywali dzikim człowiekiem, chcieli mnie zmusić do wskazania, gdzie była woda. Odmówiłem, pragnąc ich ukarać za brutalstwo. Oczywiście, byli to francuzi. Córka moja, towarzysząca mi prawie wszędzie, zjawiła się niebawem. Widząc, co się dzieje, zabiła dwóch z nich jednym wystrzałem ze swojego muszkietu. Dwóch pozostałych uciekło. Fregata stała w pewnem oddaleniu od wybrzeża, gdyż bliżej nie mogła się podsunąć z powodu skał niebezpiecznych. Wołałem na załogę, aby zabrała swoich chorych. Wysłali trzech ludzi, którzy wpław przepłynęli przestrzeń morską, oddzielającą ich od lądu. Pozwoliłem, aby wszyscy, chorzy i zdrowi, odpłynęli na łodzi, kołyszącej się na fali wybrzeża. O, niewdzięczności ludzka! Zaledwie dosięgli swojego okrętu, zaczęli bombardować te ruiny, w mniemaniu, że w nich mieści się moje mieszkanie. Odtąd znów przysięgłem na ołtarze mego Boga, że nie zaznam litości względem francuza. Przed kilku laty zatopiłem dwa okręty tego narodu. Kilkunastu majtków, dobrych pływaków, szukało schronienia na naszem wybrzeżu. Wymordowaliśmy ich wszystkich.

Zeszłego roku jeden z okrętów, zajmujących się handlem pomiędzy Korsyką a Francją, zapuścił tu kotwicę. Wzruszyły mnie krzyki rozpaczliwe marynarzy. Często wyrzucałem sobie tę chwilę słabości.

Rozpaliłem ogień zbawczy w blizkości miejsca, gdzie mogli wylądować bezpiecznie. Dzięki temu ocaleli wszyscy. Sądzisz może, że ich wdzięczność... Nie! Dwaj z nich, dwaj żołnierze, eskortowali więźnia, którego pozostawiono na pokładzie. Zapytałem, czem człowiek ten zawinił. Odpowiedziano mi, że był to bezecny korsykanin i że cała ta rasa zasługuje na powieszenie bez sądu. Wyobraź sobie gniew mój! Nadomiar odgadli, że jestem korsykaninem, i postanowili zabrać mnie z sobą. Byłem dla nich godnym łamania kołem. Nie dosyć na tem. Zakuli mnie w łańcuchy, sądząc, iż rząd francuski nałożył nagrodę na moją głowę. Czułem, żem zgubiony. Miałem przypłacić życiem nieprzebaczoną chwilę mojej sła-

bości. Niebo ocaliło mnie tym razem. Okręt stać musiał na kotwicy przez siedm dni. Siódmego dnia zabrakło wody. Za wszelką cenę musieli się dowiedzieć, zkąd zaczerpnąć świeżego zapasu. Obiecali mi wolność, rozkuli żelaza, które mnie krępowały. W tej chwili zatopiłem mój sztylet mściwy w sercach dwóch majtków. Wtedy to po raz pierwszy od lat wielu ujrzałem na niebie gwiazdę dnia. Jakże wspaniałe są jej blaski! Ale, o Boże, jak może ta gwiazda prześwietna patrzyć na tyle okrucieństw!

Córka moja przede mną była skuta łańcuchami. Na szczęście okrutni zdobywcy nie odgadli jej płci. Należało mi znaleźć sposób ratunku. Po długim namyśle przywdziałem mundur jednego z żołnierzy, zabitych przed chwilą moim sztyletem. Uzbrojony w parę pistoletów, które znalazłem u boku moich ofiar, ująwszy w dłonie szablę i moje cztery sztylety, wkroczyłem na pokład. Kapitan i jeden z majtków przedewszystkiem doznali skutków mojej wściekłości. Pozostali padli również pod mojemi straszliwemi razami. Przewiozłem na wyspę całe uzbrojenie i urządzenie statku. Potem przywlekliśmy wszystkie trupy przed nasz ołtarz i oddaliśmy je na pożarcie płomieniom..."

*

Na tem urywa się fragment utworu belletrystycznego, napisanego przez Napoleona I-go. Obok pseudoklasycznych ołtarzy i bóstw, znajdujemy tu tchnienia rodzącego się romantyzmu. Młody artylerzysta, który niebawem przywdział koronę cesarską, utrzymał się w stylu swojej epoki. A za treść do swej nowelli wziął kartkę z dziejów ziemi rodzinnej, boć z Korsyki ród Bonapartych pochodzi.

(X)

Wiadomości bieżące.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, że ministerjum rolnictwa i dóbr państwa opracowało plan wszechstronnego zbadania stanu, w jakim znajduje się przemysł rolny wśród wszystkich klas ludności. Dostarczaniem tych wiadomości zajmą się ziemstwa i inne pokrewne instytucje. Materjał tą drogą zebrany ma w przyszłości stać się pomocnym przy rozważaniu tych lub innych środków, skierowanych do podźwignięcia rolnictwa.

= *Now. wr.* pisze: Dowiadujemy się, że w uzupełnieniu znanych już rozporządzeń co do prawa bezpłatnego i ulgowego przejazdu na kolejach rządowych i prywatnych układa się obecnie projekt, przyznający prawo bezpłatnej jazdy przedstawicielom wszystkich większych gazet w Petersburgu i Moskwie, a w innych miastach—urzędowych organów prasy w razie zdarzenia się ważnych pod względem państwowym, politycznym lub społecznym faktów, ilekroć obecność przedstawicieli prasy mieć będzie poważne znaczenie ogólne. W myśl projektu, na podstawie formalnej prośby ze strony danej redakcji udzielane będą imienne świadectwa, które dawać już będą prawo do otrzymania biletu na stacji.

= Według informacyj *Mosk. wied.*, ogólna liczba rekrutów, którzy powołani będą w r. b. do służby wojskowej, wynosi 270,000, oprócz zaś tego 2,400 kozaków.

= W wielu miejscowościach za rogatkami wolskiemi pomiędzy ulicą Karolkową, laskiem Czyste i dalszemi posesjami, kopalnie gliny już się prawie zupełnie wyczerpały. Ponieważ zaś dostępne ze wszystkich stron doły czyli t. zw. glinianki, t. j. zbiorniki wody, dają w zimie możność czerpania lodu nie odpowiadającego warunkom hygjeny, w lecie znów ułatwiają pławienie koni i kąpanie się, co może spowodować wypadki utonięć, przeto wszystkie doły zostaną obowiązkowe oparkanione tak, aby dostęp był utrudniony; jednocześnie stróże dyżurni dopilnują przepisu, wzbraniającego kąpieli w gliniankach i nieposłusznych będą pociągali do odpowiedzialności sądowej.

= Ponieważ z praktyki lat ostatnich okazało się, że wiele osób, nie mających odpowiedniego zezwolenia, trudni się przed ciągnieniem 5-ej klasy loterji klasycznej sprzedażą biletów, polecono przeto rozciągnąć baczny dozór, aby nikt bez ustanowionych patentów nie sprzedawał biletów loteryjnych; w razie zaś wykrycia sprzedaży nielegalnej winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= W sprawie budowy trzeciego mostu stałego na Wiśle, między alejami Jerozolimskiemi a Saską Kępą, polecono, jak się dowiadujemy ze źródła dobrze poinformowanego, przygotować następujące nowe plany: 1) grobli wiodącej na wysokość lewego przyczółka w alejach Jerozolimskich od rogu Solca; 2) samego mostu żelaznego o 5-ciu filarach z dwoma przyczółkami z granitu; 3) grobli, długiej prawie 2 wiorsty, a 15 stóp wysokiej, z brukowaną drogą od prawego przyczółka mostowego do przedmieścia Pragi przy rogatce grochowskiej, wzdłuż wybrzeża Saskiej Kępy, któraby miała wraz z mostem przez łachę wiorstę długości; 4) wreszcie wału ochronnego, osłaniającego nizinę Saskiej Kępy od zalewów i osłabiającego parcie wody na groblę w czasie powodzi, pomiędzy prawym przyczółkiem mostowym a wsią Gocławiem.

= Władze gminne otrzymały polecenie dopilnowania, aby najdalej w ciągu miesiąca wszystkie studnie otwarte, zkąd woda czerpie się przy pomocy żórawi, łańcuchów, zwyczajnej żerdzi itp., zostały otoczone belkami lub deskami przynajmniej na arszyn wysoko. Podobnież w osadach i małych miasteczkach, gdzie są w podwórzach posesyj doły ocembrowane do zlewania pomyj i nieczystości, polecono, ze względu na bezpieczeństwo publiczne, owe doły również oparkanić do odpowiedniej wysokości.

= Złożony radzie miejskiej dobroczynności publicznej projekt ogólnego etatu szpitala św. Jana Bożego na r. b., ustanowiony na 200 chorych, z dochodem na rs. 36,100 i rozchodem na rs. 41,297 rocznie, został zatwierdzony.

= Jutro, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu odbędzie się posiedzenie członków sekcji II-ej przemysłu chemicznego, na którem, po przeczytaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia, pp. Leon Nencki i W. Trzciński złożą referat o związku bakterjologji z chemją.

= Pracownicy handlowi i przemysłowi m. Warszawy projektują urządzenie zbiorowej wycieczki zamiejskiej z udziałem dam i wprowadzonych gości w d. 27-ym b. m.

= Dziś, o godzinie 1-ej z południa, miasto nasze nawiedziła pierwsza w tym roku wiosenna nawałnica, połączona z grzmotami i piorunami.

= W d. 16-ym b. m. otwarty został przy ul. Żelaznej pod nr. 50 nowy zakład freblowski pod kierownictwem panny Haliny Trębickiej.

= Dr. Michał Misiewicz w Niekłaniu został zaliczony do grona członków Towarzystwa lekarskiego krakowskiego.

= Lekarz powiatu nieszawskiego, dr. Kajetan Szczeniowski, o którego zapadnięciu na zdrowiu podczas pobytu na przedmieściu Ochota wspominaliśmy niedawno, szczęśliwie wyzdrowiał i otrzymał nową delegację sanitarną do Grójca.

= W dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga dyrektor kancelarji warszawskiego jenerał-gubernatora r. t. Bożowski, przyjechał zaś z Petersburga r. t. Bujnicki.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś, jako w rocznicę urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Wielkiego Księcia Mikołaja Aleksandrowicza Następcy Tronu, we wszystkich teatrach przed rozpoczęciem przedstawienia wykonany zostanie Hymn narodowy.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim dane będą balety: „Wieszczka lalek", „Dwaj złodzieje" i „Divertissement tancerskie" („Diablotin").

Na jutro repertuar teatru Wielkiego zapowiada „Violettę".

W partji tytułowej da się słyszeć p. Adelina Stehle. Alfredem będzie p. Achilles Stehle.

* Afisz dzisiejszy teatru Rozmaitości ogłasza „Pana Jowialskiego" Fredry.

Jutro odegrana będzie w Rozmaitościach dawno niedawana wyborna komedja Kazimierza Zalewskiego „Prawa serca".

W sztuce tej panna Marcelówna i p. Nowicki święcą tryumf prawdziwy.

* W teatrze Letnim dzisiaj i jutro wodewil w sześciu obrazach p. t. „Biedna dziewczyna".

* Teatr Nowy daje dzisiaj i jutro „Ciotkę Karola", która wywalcza sobie coraz większe powodzenie.

* Wielkie zainteresowanie w szerokich kołach naszej publiczności budzi najnowsza komedja Kazimierza Zalewskiego „Jak myślicie", próbowana obecnie przez artystów teatru Rozmaitości.

Do utworu tego, o fantastycznym zakroju, przygotowują szereg nowych dekoracyj.

„Jak myślicie" ukaże się na deskach teatru Letniego (w ogrodzie Saskim).

* Artystka teatru lwowskiego, p. Natalja Siennicka, która wystąpić ma kilkakrotnie na deskach teatru Rozmaitości, przybędzie w dniu dzisiejszym do Warszawy.

Pierwszy debiut p. Siennickiej naznaczony został na poniedziałek w komedji Bałuckiego „Klub kawalerów".

Artystka odegra rolę Jadwigi.

* Opera Tasci „*A Santa Lucia*" wystawiona ma być w przyszłym tygodniu w teatrze Wielkim.

Główne partje śpiewają w niej pani Konarska i p. Wołoszko.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 254, Rozmaitości 198, Letnim 413; Nowym 327; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 187; na wystawach: etnograficznej 21 i muzeum rzemieślniczego 78.

= Kolonje letnie.

Komitet począł rozsyłać odezwy imienne o składkę do tych osób, których adresy zkądkolwiek udało się zebrać; bardzo znaczna jednakże ilość osób, nie czekając na otrzymanie takiej odezwy, śpieszy ze złożeniem ofiar dla tych, których w izbie zadusznej nie budzi ze snu jasny promień słońca, których oddech tłumi stęchłe powietrze.

Choć znaczną jest już suma ofiar, mimo to jest obawa, że dla braku funduszów kilkaset dzieci nie będzie mogło zaznać rozkoszy wiejskiego powietrza.

P. Jan Bloch zawiadomił o gotowości oddania bezpłatnego pomieszczenia jeszcze dla 150 dzieci.

Pomieszczenia zatem jest pod dostatkiem, organizatorowie zaś kolonij nie szczędzą swej pracy, byleby tylko jaknajwiększej liczbie dzieci zapewnić pobyt na wsi; przekonani są, że społeczeństwo, tak wrażliwe na niedolę bliźnich, w usiłowaniach tych przyjdzie z pieniężną pomocą.

Oto lista osób, które z tą pomocą już przyszły:

Władysław Wołowski rs. 10, Emil Marx rs. 10, profesor Kosiński rs. 10, Matias Bersohn rs. 25, dr. Sokołowski rs. 10, Juljusz Wertheim rs. 25, Antoni Strzałecki rs. 5, Wanda Karpińska 3, R. K. rs. 3, bezimiennie rs. 4, Janowa Wernerowa rs. 10, Jadwiga Werner rs. 6, p. Polakowa rs. 1, Henrykostwo Kucharzewscy rs. 5, dr. Teodor Dunin rs. 5, dr. Ziemiński rs. 15, Rozalja Flatt rs. 3, Aleksander Łapiński dla chrześcijan rs. 30, dla żydów rs. 25, Felicja Rosenblum rs. 10, Karol Deike rs. 25, dr. Ludwik Natanson rs. 25, Herman i Jerzostwo Meyer rs. 25, Józef Natanson rs. 10, Stanisławostwo Natanson rs. 25, Bolesław Hirszfeld z Rygi rs. 10, Mikołajostwo Braumann rs. 25, dr. Bauerertz rs. 5, dr. Ludwik Brühl rs. 10, małżonkowie Mokiejewscy rs. 300, bezimiennie rs. 500.

Na ręce członka komitetu Juljana Wieniawskiego (w Towarzystwie wzajemnego kredytu) złożono w dalszym ciągu następujące ofiary: Jan Bloch rs. 300, Mieczysław Epstein rs. 150, Karol Szlenkier rs. 100, Aleksander Goldstand rs. 100, Stanisław Braun (senior) rs. 25, Kazimierz Czarnowski rs. 10, Mieczysław książę Woroniecki rs. 10, Józef Hordliczka rs. 10, W. Wellisch rs. 10, Edward Landié rs. 10, M. J. Spielrein rs. 10, Felicja Dal-Trozzo rs. 10, Tadeusz Kowalski rs. 5, H. Ginsberg rs. 5, H. Lichtenfeld rs. 5, Piotr Noskowski rs. 3, Michał Hirszfeld rs. 3, Leopold Goldstein rs. 3, Józef Neugoldberg rs. 3, Izydor Silbermann rs. 2, I. L. rs. 1, Z. O. rs. 1; razem rs. 776.

Właściciel zakładu zegarmistrzowskiego ofiarował 1 zegar, potrzeba jeszcze zatem 3.

Komitet ma nadzieję, że i inni pp. zegarmistrze pośpieszą z zaznaczeniem na ten cel szlachetnych swych uczuć.

= Zabawy dobroczynne.

Na zabawie, organizowanej dla powiększenia dochodów instytutu moralnej poprawy chłopców w Mokotowie, będą z inicjatywy przewodniczącego w komitecie, dra Stummera, urządzone kosze szczęścia z najrozmaitszemi przedmiotami.

Osoby dobroczynne, pragnące nadesłać jakieś przedmioty, proszone są o składanie ich u ks. rektora Fr. Kaczyńskiego (w Mokotowie), u dra Stummera (Czysta nr. 4) i w kantorze *Kurjera Warszawskiego.*

Termin dorocznej zabawy letniej na Przytulisko został już ustalony.

Zabawa odbędzie się d. 17-go czerwca w ogrodzie Frascati, łaskawie udzielonym przez hr. Władysława Branickiego.

Oprócz loterji fantowej, przygotowywany jest koncert orkiestrowy i wokalny oraz wspaniała iluminacja uroczego ogrodu.

= Czyste wino.

Dzięki postępom chemji, sztuka kiprowania win została tak dalece posunięta, że przeciętny konsument, posiadający nawet wybredny smak, nie zdoła odróżnić czystego wina od zafałszowanego.

Dopiero analiza chemiczna wykrywa rozmaite fałszerstwa, z których jedne są bezwarunkowo dla zdrowia szkodliwe, inne zaś, lubo nie sprowadzają złych skutków, należy uważać za oszustwo.

Dokonywane od czasu do czasu przez policję sanitarną rewizje piwnic główniejszych składników win, wykazują liczne fałszerstwa, skutkiem czego konsumenci tracą zaufanie i przestają wierzyć szumnym ogłoszeniom o „gwarantowanej czystości win", bo na czem właściwie ta gwarancja, oprócz gołosłownych zapewnień, polega?

Taki stan rzeczy wywołał wśród pewnego grona poważniejszych kupców hurtowych myśl urządzenia stałej kontroli, dającej rzeczywistą gwarancję.

Kontrola ma polegać na tem, aby przy butelkowaniu win tak russkich, jak i zagranicznych asysto

wał chemik, upoważniony przez urząd lekarski do analizy wina.

Każda butelka wina, uznanego za czyste, ma być opatrzona specjalną pieczęcią, co dla konsumenta będzie stanowić jedyną i pewną gwarancję, że nabywa wino istotnie czyste.

Koszty podobnej kontroli chętnie konsumenci poniosą, gdyż wypadnie nadwyżka po kilka kopiejek na butelce.

Kupcy, rzetelnie prowadzący sprzedaż win, mniemają, że publiczność taką kontrolą zupełnie się zadowolni, a uchylą się od niej chyba tylko ci składnicy, którzy piwnice swoje otaczają podejrzaną tajemniczością.

= Koncert symfoniczny.

Jutro orkiestra Sonnenfelda odegra jedną z najpiękniejszych symfonij Mendelsohna, znaną w świecie muzykalnym pod tytułem „Symfonji szkockiej".

Na powszechne żądanie program jutrzejszego koncertu zapowiada „Rusałkę", balladę pani Ludmiły z Mikorskich Jeske-Choińskiej, oraz fantazje Poppa, które na flecie wykona p. Anger.

= Sprzeniewierzenie.

Od lat przeszło 10-ciu Mendel Heker był inkasentem pani Kalinowskiej, prowadzącej gospodarstwo nabiałowe i wysyłającej do różnych sklepów warszawskich masło, sery oraz drób i wędliny.

W ostatnich czasach Heker od dwóch miesięcy nie przyjeżdżał i należności znakomicie wzrosły.

Inkasent, przybywszy w zeszłym tygodniu, odebrał 576 rs., a nadto tytułem zaliczenia od dwóch główniejszych odbiorców otrzymał po 200 rs., czyli razem 976 rs.

Z tą sumką Heker zniknął bez wieści, a jak się pani K. teraz przekonywa, działał on z planem, gdyż sprzedał wcześniej swoje krowy, różne ruchomości i wyrobił sobie pasport za granicę.

= Inny powód.

Wspominaliśmy przed kilku dniami o niezwykłym zamachu samobójczym blizko 80-letniej staruszki, Marjanny Czapalskiej.

Na razie mniemano, że niesnaski rodzinne były przyczyną rozpaczliwego zamachu.

Tymczasem, jak stwierdziła opinja lekarzy: dra Szancera i dra Dobrzyńskiego, staruszka jest dotknięta obłędem i jedynie anormalny stan umysłu spowodował targnięcie się na własne życie.

= Zagadkowy wypadek.

W dniu wczorajszym starszy dozorca rewirowy, Strzałkowski, obchodząc ogród Saski, w jednej z ustronnych alei spostrzegł leżącego bez zmysłów chłopca.

Przy zemdlonym znajdowała się flaszka z jakimś płynem.

Ponieważ doraźne środki nie skutkowały, przeto chorego odwieziono do szpitala św. Ducha.

Tam, przyszedłszy do przytomności, zeznał, iż nazywa się Jan Kazimirski, jest terminatorem szewskim i mieszka przy ul. Grzybowskiej pod № 15-ym, liczy zaś 17 lat wieku.

W dalszym ciągu Kazimirski jakoś niejasno opowiadał, iż kiedy odpoczywał na ławce, zbliżył się doń jakiś mężczyzna i, wręczając buteleczkę, powiedział:

— Wypij to chłopcze, a będzie ci smakowało.

Terminator, pokosztowawszy płynu, istotnie smacznego, wszystko wychylił i niebawem miał straszne boleści, a co się z nim później działo, nie pamięta, stracił bowiem przytomność.

W każdym razie K. był otruty i pomimo energicznego ratunku stan jego zdrowia jest groźny.

Śledztwo, w celu zbadania prawdziwości słów chłopca, rozwinięto.

= Na Wiśle.

Wczorajszego wieczora powracający łódką z Siekierek: Jan Gomorowski i Wojciech Dłuzik wszczęli kłótnię a następnie bójkę, co spowodowało wywrócenie się łodzi.

Dłuzik, ogłuszony uderzeniem wiosła w głowę, był blizkim utonięcia.

Wydobyto go jednak nieprzytomnego, lecz żywego.

Komorowski, dopłynąwszy do brzegu, uciekł.

= Śmierć przy pracy.

Mularz, Paweł Bielecki, liczący 37 lat wieku, mieszkaniec gm. Czyste, poniósł wczoraj śmierć skutkiem wypadku.

Bielecki zajęty był odnawianiem domu pod № 86-ym przy ul. Dzielnej.

Przechodząc z ruchomego rusztowania na wyższą kondygnację, stracił równowagę i spadł z wysokości 2-ch pięter głową na dół.

Udarzenie o kamień spowodowało pęknięcie czaszki i śmierć natychmiastową.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 19-go maja, o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krak.-Przedm. № 66), odbędzie się posiedzenie członków sekcji drugiej przemysłu chemicznego.

— D. 20-go maja odbędzie się wycieczka inauguracyjna do Jabłonny z udziałem dam i wprowadzonych gości Towarzystwa cyklistów warszawskich. Wyjazd z klubu nastąpi o godzinie 8-ej zrana.

— D. 20-go maja otwarty zostanie zakład wód mineralnych w Ciechocinku.

MORDERCA KSIĘDZA ARDANA.

(Od sprawozdawcy *Kurjera Warszawskiego.*)

Przemyśl, d. 13-go maja.

Przed tutejszym sądem przysięgłych toczyła się wczoraj i dziś sensacyjna rozprawa, która w całym kraju wywołała ogromne wrażenie.

Zygmunt Hoszowski, 24-letni student, syn właściciela dóbr w Cykowie, zamordował w skrytobójczy sposób, d. 7-go kwietnia r. b., tamtejszego proboszcza i dziekana, ks. Jana Ardana. Powodem morderstwa była zemsta za to, że ks. Ardan, zacny kapłan, który od 22-ch lat spełniał w Cykowie wzorowo obowiązki duszpasterskie, wypędził go z plebanji za to, że romansował na podwórzu z jego służącą.

Hoszowski po ukończeniu gimnazjum i odbyciu jednorocznej służby w wojsku, oddał się próżniactwu, prowadził życie hulaszcze, bałamucił dziewczęta wiejskie i pił z parobkami w karczmie. To było jego zajęcie... Dłuższy stosunek utrzymywał z pokojówką, Marją Nosalikówną, która służyła u jego rodziców. Dziewczyna ta przywiązała się do niego bardzo serdecznie, kochała go namiętnie i wierną mu była, jak pies. Gdy dziecko przyszło na świat, dawał jej Hoszowski początkowo na utrzymanie tegoż, później znudziło mu się to i zaczął uwodzić inne dziewczęta.

Nosalikówna, nie mając na własne i dziecka utrzymanie, wyszła ze wsi na służbę. Wówczas paniczowi przyszła znowu chętka odnowienia z nią stosunku, zirytowany tem jednak, że odważyła się go opuścić, kazał ją pod jakimś pozorem sprowadzić i w zamiarze zabicia jej strzelił do niej z rewolweru. Nosalikówna, której kula utkwiła w twarzy, błagała go o darowanie jej życia... Sprowadzona do sądu zeznała, że sama sobie ranę zadała; matka Hoszowskiego darowała jej za to korale, które panicz od niej odebrał, sprzedał, a uzyskane pieniądze przepił. Nosalikówna mieszkała przy nim i bolała nad tem, że panicz zaleca się do innych dziewcząt. Pewnego razu, gdy gruchał z niejaką Prystanówną, przyłapał go na tej schadzce ks. Ardan i zabronił mu urządzania sobie takich schadzek na plebanji... Hoszowski zemścił się za to na księdzu w ten sposób, że d. 7-go kwietnia, przebrawszy się w spódnicę, zaczaił się wieczorem na plebanji, gdzie uderzył siekierą po głowie spacerującego o zmroku ks. Ardana, a następnie zakłuł go sztyletem. Ks. Ardan w trzy dni po tym napadzie wyzionął ducha, nie odzyskawszy przytomności. Na skutek rozmaitych poszlak, uwięziono d. 11 kwietnia Zygmunta Hoszowskiego.

Nosalikówna zeznała przy śledztwie, iż Hoszowski przyznał się przed nią zaraz po zamordowaniu księdza do zbrodni, że bała się jednak donieść o tem, gdyż morderca zagroził jej śmiercią. Hoszowski podczas śledztwa nie przyznawał się do winy, uczynił to dopiero wówczas, gdy odczytano mu zeznanie Nosalikówny. Przy rozprawie zachowywał się cynicznie i starał się w rozmaity sposób wykrętami ratować rozpaczliwą sytuację. Tak np. twierdził, że ks. Ardana zamordował dlatego, gdyż tenże zbałamucił mu jego kochankę Nosalikównę i utrzymywał z nią niemoralne stosunki. Okazało się to wierutnym fałszem.

Dalej twierdził, że był wówczas kompletnie pijanym i że cierpiał na rozdrażnienie nerwów, skutkiem czego bawił nawet w Zakopanem. Świadkowie zaprzeczyli temu a trybunał odrzucił wniosek obrońcy, domagającego się, aby zbadano stan umysłowy Hoszowskiego. Dosadnie charakteryzują też mordercę przejęte przez sąd kartki pisane przez niego z więzienia do rodziców. Wzywa on w nich rodziców, by z jego majątku ani jego kochance Maryni, ani jej dzieciom nic nie dawali. Swoją część przeznacza siostrze Helenie w nadziei, że kiedyś pieniądze będą mu potrzebne, wreszcie żąda od szwagra, aby przy odwiedzinach w więzieniu wsunął mu w kieszeń 500 złr. Pieniądze te ułatwić mu miały ucieczkę, poczynił już nawet przygotowania, gdyż zranił się w szyję i lewą rękę, a to w zamiarze dostania się do szpitala, zkąd, jak pisał na tych kartkach, łatwiej umknąć, niż z więzienia. Ucieczka się nie udała a sędziowie przysięgli potwierdzili jednomyślnie postawione im pytania.

Trybunał skazał Hoszowskiego na karę śmierci przez powieszenie. Podczas ogłoszenia werdyktu Hoszowski drżał cały, a po wygłoszeniu wyroku zemdlał.

Spodziewają się, że cesarz ułaskawi mordercę i że zamieni mu karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Rodzina zasądzonego sprzedała majątek i wyemigrowała z kraju.

Nekrologja.

† Ś. p. Jan Włodzimierz
MICHALSKI,

b. prowizor farmacji, urzędnik biura kanalizacji, opatrzony św. Sakramentami, oddał Bogu ducha, przeżywszy lat 39. Pozostała w nieutulonym żalu żona i dzieci zmarłego zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 19-ym maja, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 588

---

† Ś. P. 2383

Paulina z Kaszewskich
PODOLSKA,

wdowa po b. naczelniku archiwum Towarzystwa kredytowego ziemskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 16-go maja r. b., przeżywszy lat 82. Stroskany syn, zaprasza krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo do kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej w dniu 19-ym maja r. b., tj. w sobotę, o godzinie **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. **4-ej** po poł. na cmentarz powązkowski.

---

† Ś. P.

Bazyli (Wasili) syn Daniela
i Ludwiki z Bieńkowskich
ROGALA-LEWICKI,

naczelnik straży ziemskiej i policmajster miasta Częstochowy,
po ciężkich cierpieniach, zasnął w Panu, w Warszawie dnia 4 (16) maja 1894 r. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala ujazdowskiego w sobotę, dnia 7 (19) maja r. b., o godzinie **9-ej** zrana. Nabożeństwo żałobne w wolskiej cerkwi, o godz. **10 i pół** zrana, tegoż dnia i zaraz potem pogrzeb na cmentarzu miejscowym. O czem pogrążeni w nieutulonym smutku: brat, siostra i siostrzenice z mężami i dziećmi zawiadamiają pozostałą rodzinę, oraz przyjaciół, kolegów i znajomych.

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie. —2396

---

† Ś. P.

Juljan Gałęzowski,

obywatel ziemski,
po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 17 maja 1894 r., przeżywszy lat 46. Pozostała żona, synowie i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 19 maja t. j. w sobotę, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz brudzieński.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—583—

Ś. † P.

JÓZEF NEPILLY,

długoletni współpracownik firmy **„Gust. Stuermer"**, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 17-go maja 1894 r., przeżywszy lat 28. Pozostali w nieutulonym żalu: matka, wuj i ciotka zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 19-ym maja, tj. w sobotę, o godz. **10 i pół** zrana, w dolnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła nazajutrz, to jest w niedzielę o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—2399

---

† Za dusze ś. p.
Adolfa i Włodzimiery z Bandtków-Stężyńskich
małżonków Łempickich,

odbędzie się nabożeństwo żałobne dnia 19-go maja, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które pozostałe dzieci zapraszają. —2395—

† W niedzielę, dnia 20-go maja, o godzinie **9-ej** zrana, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Zdzisława Rutkowskiego,

nauczyciela szkół rządowych, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Panny Marji na Nowem Mieście. 582

† W sobotę, dnia 19-go maja, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Marji z Kuczyńskich Sadkowskiej,

odbędzie się wotywa żałobna, o godzinie **9 i pół** zrana w kościele powązkowskim, na którą zaprasza się życzliwych.—2386

† Dnia 19-go maja, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Aleksandra Fuchs,

odbędzie się nabożeństwo za spokój jego duszy, w kościele św. Krzyża, o godzinie **9 i pół** zrana, o którem pozostała wdowa z synem zawiadamia. 585

† Jutro, t. j. 19-go maja, jako w dniu imienin, odprawiona będzie msza święta w kościele po-karmelickim na Krakowsk.-Przedm., o godzinie **8 i pół** zrana, za duszę ś. p.

marszałkowej Celiny Radziejowskiej,

na którą zaprasza siostrzenica rodzinę i przyjaciół. 2402

Z Petersburga.

Petersb. wied., które zawsze zajmowały się żywo „kwestją cukrową”, piszą w jednym z artykułów wstępnych:

„Kiedy sprawa dotyczy roztoczenia opieki nad produkcją cukrową, wówczas, tytułem najważniejszego argumentu na korzyść owej protekcji, mówi się o istniejącym związku pomiędzy tego rodzaju przemysłem a gospodarstwem rolnem. Otoczenie opieką całej masy cukrowni i uchronienie ich od niechybnej zguby, chociażby przez popieranie syndykatów, uważane jest za niezbędne głównie w interesach rolnictwa miejscowego. Tymczasem interesy przedstawicieli tych dwóch gałęzi przemysłu nie są bynajmniej o tyle solidarne, jak to twierdzą stronnicy syndykatu. Stosunki te z każdym rokiem zaostrzają się, do tego stopnia, że w ostatnich czasach rolnicy zapisali cukrowników do liczby swoich ciemięzców.

„Badając przyczynę tak zaostrzonych stosunków, widzimy przedewszystkiem, iż są one niejako logicznym dalszym ciągiem tego „porozumienia”, które stanowi podstawę działalności cukrowni. Właściciele ich zupełnie rozsądnie wyrozumowali sobie, że ta sama zasada z jednakową słusznością może być zastosowana nietylko przy sprzedaży produktu, lecz i przy zakupie materjału surowego. Tylko że tam zastosowano ją do podniesienia cen, tu do zniżenia. Zasada w praktyce okazała się nader dogodną, gdyż w każdym okręgu znajduje się najwyżej 2—3 cukrowni, do których dostawa buraków jest możebną dla ziemian okolicznych. I oto stopniowo zaczęły powstawać maleńkie syndykaty cukrowników, uzupełniające zyski, jakie zapewnia syndykat główny. W stosunku do rolników-plantatorów związki te są w całem znaczeniu tego słowa monopolistyczne. Z drugiej strony do powiększenia tej ciężkiej zależności przyczyniło się i lepsze położenie materjalne cukrowni, które nietylko rozporządzają własnemi funduszami obrotowemi, lecz nadto korzystają z szerokiego kredytu w bankach. Dla uzyskania od nich zaliczek rolnicy zmuszeni są wiązać się najniedogodniejszemi kontraktami i robić ustępstwa od ceny.

„Dotychczas protesty rolników przeciw ciemiężeniu ich przez cukrowników nie przybrały jeszcze ostrej formy i ograniczają się na skargach platonicznych i na równie platonicznych projektach zwrócenia się o opiekę do rządu. Ale najlepszem wyjściem dla nich w interesie polepszenia swojego położenia w danym zakresie byłoby urządzanie własnych cukrowni na wspólny koszt kilku sąsiednich plantatorów. W Niemczech np. i we Francji prawie wszystkie cukrownie należą do podobnych związków i syndykatów właścicieli ziemskich. Co się tyczy pomocy rządu, to ona wyrazić się może w zreformowaniu dziś nader uciążliwych jeszcze przepisów, dotyczących zawierania spółek i organizowania przedsiębiorstw akcyjnych, i w ułatwieniu kredytu dla grup ziemian, pragnących otworzyć cukrownię. Tego rodzaju zwrot w przemyśle cukrowym poprowadziłby nietylko do zniżenia ceny samego produktu przez usunięcie niepotrzebnych wcale pośredników fabrycznych, lecz zarazem zapewniłby zyski tym, którym się to słusznie należy.”

O istnym małym Herkulesie donoszą *Now. gub. wied.* Zwie się on Maksym Iwanow i pochodzi z gubernji nowogrodzkiej. Po zbadaniu go w obecności lekarza powiatowego okazało się, iż malec ma lat 7½, waży 3 pudy 6½ funta, wzrostu jest 2 arsz. i 2 werszk. i z łatwością podnosi obiedwiema rękami ciężary wagi dwóch pudów.

Dzienniki petersburskie rozpisują się szeroko o skazaniu przez sąd dwóch lekarzy, jednego z Petersburga dr. Piotrowicza, a drugiego z Permy dr. Candra, obydwóch akuszerów. Pierwszego za niedbałe, jak powiada wyrok, traktowanie chorej, skutkiem czego ta ostatnia ma zupełnie zrujnowane zdrowie, sąd skazał dra P. na areszt, a nadto na zapłacenie kosztów kuracji 1000 rs. i wypłatę dożywocia dla chorej w ilości 300 rs. rocznie; drugiego za odmówienie swej pomocy chorej sąd skazał na areszt.

W kołach archeologów petersburskich otrzymano wiadomość, jakoby przy rozpoczętych niedawno poszukiwaniach w Aj-Todorze porobiono poważne odkrycia. Znaleziono podobno ruiny i fundamenty budynków starożytnych, wiele monet i innych przedmiotów. Zwłaszcza na uwagę zasługują monety ormiańskie z czasów Tigrana II-go, rzymskie z I-go wieku oraz ciekawy egzemplarz *Sabino Augusta*. Na miejsce powołano członka komisji archeologicznej taurydzkiej A. Stewena i innych.

W tramwajach petersburskich wprowadzono inowację, polegającą na tem, iż pasażerowie otrzymują w czasie drogi gazety, za które wrzucają do puszki po kopiejce. Jednocześnie w tramwajach wywieszane będą afisze teatralne.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Mińsk gubernjalny 18-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Przeniesienie zarządu kolei libawsko-romeńskiej z Mińska do Wilna zostało odroczone do czasu nieograniczonego.

BUDOWA KANAŁU.

Berlin 18-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Pruska izba deputowanych przystąpiła wczoraj do rozpraw nad projektem budowy kanału Dortmund-Ems-Ren. Narodowo-liberalny Seer oświadczył się przeciw projektowi, gdyż nie przynosi on żadnych ulg komunikacyjnych zachodnim prowincjom. Hammacher przemawiał za projektem. Konserwatysta Quistorp oświadczył, że stronnictwo jego przeciwne jest budowie kanału z powodu małej jego rentowności. Członek centrum Rintelen oświadczył, że część centrum będzie głosowała tylko za kanałem Hamm-Datteln, z zaniechaniem dalszej jego części. Koszt 55 miljonów jest za wysoki. Rickert przemawiał za ustawą. Minister robót publicznych, Thielen, oświadczył w imieniu swojem i Miquela, że projekt jest organiczną całością i dlatego prosi o przyjęcie go bez zmiany.

WYSTAWA BERLIŃSKA.

Berlin 18-go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Cesarz odmówił ustąpienia hipodromu na urządzenie wystawy tutejszej. Panuje z tego powodu silne przygnębienie, gdyż upadek całego projektu wystawy jest prawdopodobny.

STUDJA STRATEGICZNE.

Berlin 18-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Prasa tutejsza oburzona jest na zmyśloną tendencyjnie przez paryską *Agence Libre* wiadomość, jakoby cesarz z szefem sztabu jeneralnego postanowił wysłać kilku oficerów do Paryża, celem studjowania okolicy tamtejszej pod względem topograficznym i strategicznym. Wiadomość ta wywołać może tylko mitręgę turystów.

BANICJA JEZUITÓW.

Berlin 18-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Hamburger Nachrichten* domagają się spiesznej decyzji rady związkowej w sprawie cofnięcia ustawy o banicji jezuitów, aby położyć kres rozjątrzeniu wzrastającemu wśród ludności protestanckiej i wyjaśnić dwuznaczną postawę centrum katolickiego wobec reformy finansów rzeszy. Centrum jest dzisiaj czynnikiem rozstrzygającym w ustawodawstwie parlamentarnem. Przyjęcie ustawy byłoby tryumfem tego stronnictwa i całą polityką Niemiec podporządkowałoby jego interesom.

NOWY KARTEL.

Berlin 18-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Mnożą się poszlaki rozkładu wewnętrznego w łonie centrum. W sferach parlamentarnych oczekują zawarcia w jesieni kartelu pomiędzy centrum i konserwatystami, przyczem wpływ pierwszego na drugich będzie uśmierzający.

ODWOŁANIE NUNCJUSZA.

Paryż 18-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Na przedstawienie rządu francuskiego nuncjusz papieski msgr. Ferrata, który wystosował okólnik do biskupów francuskich, został odwołany.

WOTUM ZAUFANIA.

Paryż 18-go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Wczorajsze rozprawy izby w sprawie kościelnej trwały pięć godzin. Casimir-Périer oświadczył: Rząd musiał odepchnąć mieszanie się nuncjusza Ferraty w stosunki wzajemne kościoła i państwa. Utrzymanie prawa w mocy wymaga posłuszeństwa duchownych obywateli państwa. Izba uchwaliła 334 głosami przeciw 142 wotum zaufania do rządu.

ODKRYCIE SPISKU.

Belgrad 18-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Odkryto tutaj spisek antydynastyczny i przygotowania do rokoszu. Uwięziono przemysłowca Cebinacza z Kraljewa. Odbyły się surowe rewizje w redakcji głównego organu radykalistów *Odjek*, w drukarni Stanojewicza, w mieszkaniach: profesora Nenadowicza i deputowanych Rataracza i Tauszanowicza.

UNIEWAŻNIENIE UKAZU.

Belgrad 18-go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Trybunał kasacyjny orzekł dziewięcioma głosami przeciw czterem, że ostatni ukaz rehabilitacyjny króla jest nieważny.

ZAWIESZENIE KONSTYTUCJI.

Belgrad 18 go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Krąży mnóstwo sprzecznych pogłosek o blizkiem zawieszeniu konstytucji.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Londyn 18-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Potwierdza się wiadomość, że podczas ostatniego trzęsienia ziemi w Wenezueli połowa mieszkańców w sześciu miastach wyginęła.

REFORMA TARYFY.

Waszyngton 17-go maja. (*Tel. pr. K. W.*)— Senator Lodge zażądał mianowania przez senat komisji śledzczej, ponieważ kilku senatorów miało dać się przekupić, celem głosowania przeciw reformie taryfy. Oprócz tego miał syndykat cukrowniczy uczestniczyć w wypracowaniu paragrafu w nowej ustawie celnej, traktującego o taryfach cukrowych.

Gmunden 18-go maja. (*Tel. pr. K. War.*) — Przybyła tutaj królowa Ludwika duńska.

Budapeszt 18-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Minister sprawiedliwości, Szilagyi, oświadczył, że izba magnatów, w razie trwania w opozycji, ulegnie przekształceniu w drodze zamianowania nowych członków.

Berlin 18-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z rządem angielskim toczy się żywa wymiana korespondencji dyplomatycznej w sprawie samoańskiej.

Haga 18-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Stany jeneralne otwarto. Minister spraw wewnętrznych Van Houten zapowiedział obszerną reformę wyborczą zarówno dla drugiej izby, jak dla rad prowincjonalnych i municypalnych.

Paryż 18-go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— W Estagel przyszło do krwawych zamieszek między włochami a francuzami. Kilku francuzów zraniło śmiertelnie kamieniami włocha. Drugi włoch pośpieszył mu na pomoc i zranił trzech francuzów nożem; sam jest także ciężko ranny. Żandarmi wzbraniali się pośredniczyć.

Leodjum 18-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Policja holenderska zarządziła śledztwo, ponieważ 30 kilogramów dynamitu przemycono przez granicę do Belgji.

Leodjum 18-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Aresztowano tu znowu pięciu podejrzanych niemców i austrjaków.

Londyn 18-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Półurzędownie zwiastują rychłe rozwiązanie parlamentu, który zbiera się w d. 21-ym b. m.

Londyn 18-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Biskupi anglikańscy opublikowali protest przeciw rozdziałowi kościoła i państwa w Walji.

Lizbona 18-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Rząd portugalski w sporze z Brazylją proponuje sąd rozjemczy ze strony Anglji, która oświadcza gotowość przyjęcia zaproszenia.

Nowy-Jork 17-go maja. (*Tel. pr. K. W.*)— Straty w samej dolinie Chipeva (Wisconsin) skutkiem powodzi wynoszą 2 milj. dolarów.

Berlin 17-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 219 30 (wczoraj 219.35)
Ruble na dostawę 219 75 (wczoraj 219.75)

Z sądów.

(Dokończenie.)

Nadużycia w kancelarji sędziego pokoju.

Oskarżenie zarzuca Wróblewskiemu cały szereg fałszów, dokonanych już to w celu przywłaszczenia wpływających do kancelarji sędziego pokoju pieniędzy, już też

w celu ukrycia wynikłych ztąd niedoborów. Wedle zeznań sędziego Bekietowa, dokonana przezeń rewizja wykryła następujące fałsze ze strony Wróblewskiego:

1) w księdze depozytowej obok 100 rs. kaucji od Sobotki (patrz wyżej poz. 3) W. własnoręcznie zapisał: „oddane do kasy" (wprawdzie bez numeru i daty); w rzeczywistości suma powyższa do kasy nie wpłynęła, z czego sędzia B. wnosi, iż została roztrwoniona przez Wróblewskiego, który nadto w celu zatarcia śladów tego nadużycia w książce rachunkowej, fałszywie dopisał rs. 100 w rubryce funduszów specjalnych, a zmniejszył natomiast o tyleż sumę w rubryce funduszów, oddanych już do kasy;

2) 145 rs. wysłane przez komisarza sądowego z Petersburga dla firmy „Gebethner i Wolff" W. odebrał z poczty na mocy sfałszowanego przez siebie upoważnienia i podpisu sędziego pokoju;

3) w takiż sam sposób odebrał 3 rs. 30 kop. opłat sądowych, nadesłanych w sprawie Echtera, oraz 100 rs. dla Habergrütza (patrz wyżej poz. 7), i chcąc zatrzeć ślad sprzeniewierzenia tej ostatniej sumy, wydał Habergrützowi na odbiór jej z kasy gubernjalnej talon asygnacji z fałszywym podpisem sędziego Bekietowa, aczkolwiek sama asygnacja przesłana nie była;

4) w aktach sprawy karnej Matuszewskiego i Stępkowskiej oskarżony fałszywie odnotował, jakoby suma rs. 201, nadesłana do sądu, jako dowód rzeczowy, i, jak to wspomnieliśmy już powyżej (poz. 8 sprzeniewierzeń), przywłaszczona przez W., złożoną została w kasie gubernjalnej;

5) nakoniec pieniądze, przeznaczone do podziału pomiędzy wierzycieli Al. Lebiedjewowej, W. odbierał z poczty na mocy fałszywych upoważnień na awizacjach, a prócz tego sfałszował podpis sędziego na liście wykonawczym jednego z wierzycieli (Stockmana) oraz na dwóch protokułach podziału rzeczonej sumy.

Odpowiednio do tej kategorji zarzutów podsądny stanowczo zaprzeczył swej winy. Twierdzi on, iż 100 rs. kaucji od Sobotki chciał złożyć do kasy i, jak to było we zwyczaju, zawczasu zanotował to w księdze depozytowej; później zaś, nie wiedząc, do jakiej kasy rzeczoną sumę wnieść należy, oddał ją sędziemu B. Co do niedokładności w książce rachunkowej, to mogły one być jedynie wynikiem prostej pomyłki, łatwej do zrozumienia wobec nadmiernego nawału pracy i pośpiechu, spowodowanego naglenierm sędziego o złożenie szczegółowych rachunków i uporządkowanie papierów. Dalej, niezgodna z rzeczywistym stanem rzeczy notatka o złożeniu do kasy 201 rs. ze sprawy Matuszewskiego i Stępkowskiej zrobiona była, wedle zapewnienia oskarżonego, jedynie w tym celu, ażeby uwolnić się od natręctwa poszkodowanego w tej sprawie, niejakiego Wojciechowskiego, który ciągle jakoby proponował mu podniesienie owej sumy na wspólny użytek.

Co do innych rzekomych fałszerstw na awizacjach pocztowych, W. utrzymywał, iż oddawna z wiedzą, a nawet na mocy wyraźnego upoważnienia sędziego B. zastępował go w podpisywaniu bardzo wielu papierów, daleko ważniejszych, niż awizacje pocztowe. Takich podpisów przez zastępstwo wypadało po kilkadziesiąt tysięcy na rok, a wskutek tego Wróblewski uprosił nawet sędziego o kupienie odpowiedniego stempla kauczukowego, którpby kancelarji tej pracy mechanicznej oszczędził. Pocztę, nawet z pieniędzmi, podania, opłaty sądowe i wszelkie inne wpływy W. stale odbierał w zastępstwie sędziego, pracując bowiem przy nim od 1882-go r., pozyskał był jego zaufanie i pomimo tak obszernego zakresu udzielonego mu przez sędziego pełnomocnictwa, nigdy nie ściągnął na siebie nawet cienia zarzutu o jakiebądź nadużycia.

Nakoniec co do zarzutu sfałszowania podpisu sędziego na liście wykonawczym Stockmana i dwóch protokułach podziału funduszów, przeznaczonych do podziału pomiędzy wierzycieli Lebiedjewowej, podsądny wprost wyraził zdziwienie, iż sędzia własnoręcznego swego podpisu na owych dokumentach poznać nie może.

Powyższe zeznania oskarżonego wywołały zaprzeczenie ze strony sędziego Bekietowa, który przyznał, wprawdzie, iż wobec nawału zajęć musiał potrosze ufać swemu pisarzowi (zwłaszcza, iż miał go długi czas za uczciwego człowieka), lecz natomiast stanowczo zaprzeczył temu, iż kiedykolwiek wyręczać się miał Wróblewskim w podpisywaniu papierów, z wyjątkiem jedynie awizacyj lub w przyjmowaniu podań i pieniędzy.

W podobnym duchu brzmiały też zeznania sędziego Bekietowa na dwudniowem śledztwie głównem w sądzie okręgowym, gdzie ze swej strony i Wróblewski przy dawniejszych swych twierdzeniach obstawał.

Z pomiędzy kilkunastu świadków dwaj sędziowie pokoju, którzy w lecie r. z. zastępowali p. Bekietowa podczas jego nieobecności, to jest pp. Tur i Baggowut, stwierdzili, iż jakkolwiek w kancelarji 20-go rewiru wskutek zmiany lokalu panował wielki nieład, to przecież przez krótki czas swojego zastępstwa nie dostrzegli ze strony Wróblewskiego żadnych nadużyć, ani niedbalstwa.

Następnie przewinęło się przed obliczem sądu kilku adwokatów i obrońców sądowych, tudzież kilka osób prywatnych, które same załatwiały swoje sprawy w sądzie pokoju 20-go rewiru, a zeznania ich opiewały mniej więcej jednozgodnie, iż w interesach zgłaszali się przeważnie wprost do Wróblewskiego, oraz że załatwienie tych interesów częstokroć ulegało zwłoce, którą W. bądź brakiem czasu, bądź też stanem zdrowia sędziego Bekietowa tłumaczył.

Ostatnią grupę świadków tworzyły osoby, które współcześnie z Wróblewskim stale były zatrudnione w w kancelarji sądu pokoju 20-go rewiru, jako to: obecny pisarz sędziego Bekietowa, p. Sobolewski, dwaj pomocnicy Wróblewskiego: Morawski i Mazajło, oraz stójkowi: Matwiejew i Michaluk. Zeznania ich głosiły, iż wedle przyjętego w pomienionem biurze zwyczaju, pisarz, a nawet jego pomocnicy, z wiedzą sędziego, podpisywali jego nazwisko na papierach mniejszej wagi, jako to: wszelkiego rodzaju awizacje, odezwy do komisarzy cyrkułowych i zarządu więziennego, kopje wyroków zaocznych itp., że pisarz prócz tego odbierał i wysyłał pocztę, przyjmował podania, opłaty i wpisy sądowe, naklejał marki, prowadził książki i rachunki, przyjmował interesantów; że sędzia B. przychodził cztery razy tygodniowo na kilka godzin, głównie dla sądzenia spraw, często jednak chorował i wyjeżdżał na urlop; że wreszcie w kancelarji był taki nawał roboty, iż Wróblewski siedział tam niekiedy przez noc całą, sporządzając motywowane wyroki i załatwiając inne czynności sędziego pokoju mniejszej wagi itp.

Po przesłuchaniu wszystkich świadków wezwany w charakterze eksperta nauczyciel kaligrafji, p. Sulimierski, przyznając wielkie podobieństwo pomiędzy charakterami pisma sędziego Bekietowa i oskarżonego, oświadczył wszakże, że w zakwestjonowanych podpisach sędziego Bekietowa na wymienionych powyżej dokumentach rękę Wróblewskiego poznaje.

Kiedy z kolei przyszło do rozpraw ostatecznych, podprokurator p. Krassowskij, zaznaczywszy na wstępie doniosłość niniejszej sprawy, w obszernem przemówieniu dowodził winy podsądnego i w konkluzji wnosił o przykładne ukaranie Wróblewskiego, który swemi występnemi czynami nietylko mnóstwo osób na straty materjalne naraził, wywołując zwłokę i zawikłania w wymiarze sprawiedliwości, lecz nadomiar mógł wpłynąć nader ujemnie na powagę instytucyj sądowo-pokojowych, podkopując owo zaufanie, jakie pośród wszystkich warstw społeczeństwa każdy sąd posiadać powinien.

Obrońca podsądnego, adw. przys. Kijeński, snując wątek swej argumentacji z zeznań wszystkich niemal świadków, dowodził prawdziwości słów i wyjaśnień oskarżonego, którego zresztą o brak szczerości posądzać nie można wobec tej skruchy, z jaką do najmniejszego ze swej strony nadużycia się przyznaje. Nie może jednak Wróblewski odpowiadać za winy niepopełnione i za owe różne niedokładności biurowe, które wypływały poniekąd z natury stosunków

*

Wyrok sądu, znany już czytelnikom z zamieszczonej w dzisiejszym numerze porannym notatki, zapadł dopiero w trzecim dniu posiedzenia.

Sąd, w komplecie złożonym z wiceprezesa Kaphera i członków sądu: Moldenhawera i Ostroumowa, uznał, jak wiemy, winę Wróblewskiego w zarzucie sprzeniewierzenia funduszów skarbowych i fałszów w dokumentach urzędowych, i skazał go na 2½ lat rot aresztanckich z pozbawieniem wszystkich szczególnych praw i przywilejów.

Fr. N.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Fr. K. w Łowiczu.*— Pani O. stale mieszka w Grodnie. Szczegółowy adres niepotrzebny.

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Do ujawnienia adresu p. Jerzmanowskiego nie jesteśmy upoważnieni.

— *Pani A. S., prenumeratorce w Nowym Dworze.*—Jedzie się do Monachjum, zkąd przez przez Türkheim do Wörishofen. Wszelkie szczegóły, dotyczące kuracji, znajdzie sz. pani w drukującym się obecnie w piśmie naszem artykule Estei p. t. „Knajpiada". Podróż kl. III-ią na samo miejsce wyniesie około rs. 20.

— *Stałemu zwolennikowi i prenumeratorowi.* — Sprawa zaprowadzenia w Warszawie centralnej rzeźni miejskiej obecnie jest na porządku dziennym. Stanowcza decyzja nastąpi, zdaje się, nie wcześniej, jak w końcu r. b. Na razie o szczegółach, podniesionych przez sz. pana, nie może być nawet mowy.

— *Amatorowi-fotografowi.*—Pozwolenie jest koniecznie potrzebne. Udzieli go kancelarja oberpolicmajstra warszawskiego.

GIEŁDA.

Warszawa, 18-go maja.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 219.75, co się równa kursowi 45.50 bez kosztów, gdy w Petersburgu, z powodu uroczystego święta dworskiego, zebrania giełdowego dziś niema. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.82½ (odpowiadającym kursowi 218.20 m. bez kosztów) **za Berlin** wpłatowy i podniosło tę cenę do 45.87½ (t. j. 218.— m. za 100 rs.). Różnic kursowych dziś właściwie nie było, stanowiły one bowiem koszty tranzakcyjne; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego mieliśmy różnicę 10 kop. na korzyść Berlina. W dostawach nie robiono dziś nic wcale.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.82½, 45.85 i 45.87½, przeważnie jednak po kursach 45.82½ i 45.85. **Londyn** krótki kupowano po 9.31 i 9.32. Za Paryż krótki osiągano 37.07½. **Wiedeń** krótki brano po 74.60 i 74.65.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.95, za Londyn krótki 9.34, za Paryż krótki 37.25 i za Wiedeń krótki 74.75.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 97.25 i 96.90 względnie do wielkości odcinków, a otrzymano po 97 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 i 500. Nabyto kilkanaście tys. pożyczek wschodnich 101.50, bez względu na emisję. Ceniono pożyczki premjowe I-ej em. z roku 1864-go po 247.—, premjówki z r. 1866-go II-ej em. po 226.—, oraz po po 193.50 listy premjowe szlacheckie. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej ser. oraz trzy dalsze serje ofiarowano po 96.75, a nabyto kilka tysięcy rubli po 96.50.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się umieścić po 100.40, umieszczono zaś kilkadziesiąt tysięcy rubli po 100.10, 100.07½ i 100.05.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.25 trzy ostatnie serje, a zabrano kilkanaście tysięcy rubli najmłodszej serji po 101.75. 101.80 i po 101.85.

Za listy 5% zastawne m. Łodzi chciano otrzymać po 101.50, bez względu na serję.

Listy 5% zastawne wileńskie chciano sprzedawać po 101.75.

Listy 5% zastawne m. Lublina, Kalisza i Płocka chciano zbywać po 100.75.

Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 101.85.

Kupiono kilkanaście tys. rubli 4% renty nowej z dostawą po 94.25 i 94.30.

Akcje w dość żywym ruchu. Sprzedano kilka akcyj Towarzystwa południ.-russkiego dnieprowskiego po 1444, Kupiono świadectwa tymczasowe na młodsze akcje Banku handlowego w Warszawie po 315 i 318. Nabyto kilkanaście akcyj Tow. fabryk cukru Czersk po 285,— i 285.50. Zbyto kilkanaście akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 612.50 i 612, oraz kilkanaście z dostawą wkońcu b. m. po 615. Kupiono kilkadziesiąt akcyj Towarzystwa zakładów górniczych Starachowickich po 183.50, 183.75, 184 i po 184.50, oraz po 184 za 100 sztuk tychże akcyj na koniec b. m. Wzięto kilkanaście akcyj Tow. zakład. przędz. bawełny i blecharni w Zawierciu po 522.50.

Żądano za kupony celne po rs. 1.50¼. Wzięto kilka tys. rubli fraków w gotówce po 37.07½ i 37.10.

Dziś, z powodu uroczystego święta dworskiego ceduły urzędowej nie będzie.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.93 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.70 — 2%. Dowozy i zaofiarowania nie liczne. Usposobienie bardzo słabe.

W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 18-ym maja r. b.—Dowozy ziarna były bardzo ograniczone uwzględniwszy nawet dzień piątkowy. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 100 korcy, odbiorców zupełnie nie było. Dowozy żyta wynosiły tylko 50 korcy, wyborowy towar oddawano po 2.25 do 2.27½ kop., innych gatunków nie było. Za siano płacono po 30 i 40 kop., za słomę 20 kop. za pud. Owsa 100 korcy rozprzedano po 2.30 do 2.50.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 18-go maja 1894 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	7	wagonów
Owsa	8	„	5	„	150	„
Mąki żytniej	—	„	—	„	—	„
Mąki pszennej	2	„	1	„	63	„
Kaszy jaglanej	4	„	6	„	188	„
Kaszy gryczanej	1	„	—	„	—	„
Ryżu	—	„	—	„	3	„
Pszenicy	—	„	—	„	27	„
Jęczmienia	—	„	2	„	66	„
Grochu	—	„	—	„	4	„
Gryki	—	„	—	„	8	„
Cebuli	—	„	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„	3	„
Łoju	—	„	—	„	1	„
Makuchów	—	„	—	„	1	„
Mąki kartoflanej	—	„	—	„	9	„
Kukurydzy	—	„	—	„	—	„
Soli	—	„	—	„	—	„
Rodzynków	—	„	—	„	2	„
Prosa	—	„	—	„	—	„
Tranu	—	„	—	„	—	„
Razem	15	wagonów	14	wag.	532	wagonów

Wełna. W ostatnich dniach doszło do naszej wiadomości iż na prowincji kontraktują tegoroczną wełnę i płacą ceny wyższe niż zeszłoroczne. W siedleckim zakupiono wełnę z kilku dominjów po 85 talarów, w Białymstoku zaś zapasy zmniejszają się i kupcy tamtejsi skłonni są do robienia nowych zakupów, zapasy bowiem zeszłoroczne na rynku tutejszym wyczerpują się, a wełna nie jest dobrze urządzona, co jest powodem zawierania nowych zakupów ze strzyży tegorocznej. Poszukiwaną jest wełna średniocienka, i cienka, a gatunki średnie są sprowadzane w towarze mytym zagranicą, gdyż wypadają taniej i korzystniej.

Stan zasiewów. Według sprawozdania urzędowego, zamieszczonego w *Warsz. dniewn.*, stan zasiewów w gub. ra-

...skiej jest następujący: Ubiegła zima małośnieżna z nie...lkiemi mrozami, nie wpłynęła szkodliwie na oziminy, któ...dzięki wczesnej wiośnie i ciepłej pogodzie są zupełnie za...walniające. Wiosna nadeszła w połowie marca, roboty zaś ...lowe rozpoczęły się w tymże czasie. Obecnie siewy owsa ...rego, żyta i pszenicy są już zupełnie ukończone; w wielu ...miejscowościach przystąpiono już do sadzenia kartofli, ale ...utkiem braku deszczów i zimnych nocy, oziminy rosną bar...o powoli.

Buraki cukrowe. W gubernjach południowo-zachodnich ...adły w tygodniu ubiegłym obfite deszcze, które dla planta...tów buraków były prawdziwem błogosławieństwem. W nie...których miejscowościach gąsienice poczyniły uszkodzenia na ...plantacjach; dopiero deszcze wyniszczyły zupełnie gąsienice. ...ew buraków dotąd jeszcze nie ukończony, chociaż pogoda ...myślna spodziewać się pozwala, że buraki w r. b. obrodzą ...obrze. Ceny nasion buraczanych są niewysokie, dochodzą ...wiem zaledwie rs. 8 za pud; zapasy nasion, pomimo ożywio...go wywozu za granicę w jesieni, są dość znaczne. Zasiewy ...me i jare, według sprawozdania kijowskiego biura rolni...ego, nie pozostawiają nic do życzenia. Tylko w niektó...ch miejscowościach powiatów: humańskiego, skwirskiego i ...raszczańskiego pszenica ucierpiała nieco od muchy heskiej. ...wies już wychodzi i wygląda bardzo ładnie. Wilgoci w zie...i poddostatkiem. Bydło pasie się w polu.

Cukier. Gdańsk 14-go maja. W tygodniu ubiegłym na ...tejszym rynku cukrowym panowało usposobienie spokoj..., przy ożywieniu nader nieznacznem. Ogółem sprzedano ...rło 4,000 centnarów towaru wyborowego po 12.50 mar. tran...to, franco port. Kryształu russkiego zakupiono 2,500 cent. ...13.50 mar. wraz z opakowaniem, tel quel netto tranzyto ...anco port.

Pszenica. W przystani kijowskiej na jednej z berlinek ...i obecnie wielki ładunek pszenicy, którą nadesłano wkrót... po otwarciu żeglugi z Ekaterynosławia, a nie sprzedano ...a braku popytu. Na miejscu pszenicę zakupiono w jesieni ...60 kop. za pud, w Kijowie zaś najwyżej dawano po 53 kop.

Targ bydła i trzody chlewnej w Będzinie z d. 16-go ...aja 1894-go r.:

	Dostarczono	Sprzedano na potrz. miejsc.	Sprzedano na eksport	Na potrzeby miejscowe		Na eksport		Cena żywa		Cena mięsa	
	Sztuk			Sztuka rs.				Funt kop.			
				od	do	od	do	od	do	od	do
...nie i wieprze:											
miejscowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
dost. kolejami . .	1100	300	600	26	42	36	47	13	14	16	19
...oły:											
...pasowe .	50	50	—	95	120	—	—	—	—	14	16
zwyczajne	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
...owy . .	160	70	—	36	68	—	—	—	—	13	14
...rany . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
...ce . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
...ina . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20

Usposobienie średnie. Popyt za granicę niezły. Z zagranicy przybyli nabywcy główniejsi: z Bytomia i z Gór Tarnow...ch.

ZARZĄD

Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości, że od dnia 6 (18) maja r. b. na sezon letni wprowadzonym zostaje na tej drodze następujący rozkład jazdy pociągów osobowych:

Podług czasu warszawskiego:

a) Na linji głównej:

STACJE	Osobowy № 2		Pocztowy № 4		Osobowy № 6	
	Przychodzi	Odchodzi	Przychodzi	Odchodzi	Przychodzi	Odchodzi
Mława	—	3.08	—	6.53	—	—
Warszawa	6.49	8.45	10.37	3.24	—	11.54
						Mięszany № 202
Iwangród	11.54	—	6.31	6.56	3.08	3.53
Lublin	—	—	9.14	9.26	7.23	8.24
Chełm	—	—	11.34	11.42	11.42	12.58
Kowel	—	—	2.03	—	5.23	—

STACJE	Mięszany № 53		Pocztowy № 3		Mięszany № 209	
	Przychodzi	Odchodzi	Przychodzi	Odchodzi	Przychodzi	Odchodzi
Kowel	—	—	—	3.32	—	2.23
Chełm	—	1.34	5.58	6.08	6.23	6.43
Lublin	5.23	—	8.21	8.39	10.27	10.48
	Osobowy № 1					Osobowy №5
Iwangród	—	5.53	10.49	11.14	2.04	4.18
Warszawa	9.13	10.15	2.20	5.32	7.24	—
Mława	2.08	—	9.29	—	—	—

b) Na linji Iwangród—Łuków:

Pocztowy № 4.
Odchodzi z Iwangrodu . . . 12.18
Przychodzi do Łukowa Teresp. . . 2.10

Pocztowy № 3.
Odchodzi z Łukowa Teresp . . . 3.42
Przychodzi do Iwangrodu . . . 5.32

c) Na linji Obwodowej:

Osobowe:	№ 7	№ 9
Odchodzą z Pragi dr. ż. W.-T.	2.38	10.13
Przychodzą do Warszawy d. ż. W.-W.	3.18	10.51

Osobowe;	№ 8	№ 10
Odchodzą z Warszawy d. ż. W.-W.	7.53	2.36
Przychodzą do Pragi d. ż. W.-T.	8.33	3.14

Uwagi. Minuty oznaczone grubszemi cyframi określają czas nocny.

Dla pasażerów jadących w bezpośredniej komunikacji do Kijowa służy pociąg № 4; na drogę Iwangrodzko-Dąbrowską pociągi № 6 i № 2; na drogę Terespolską via Iwangród—Łuków pociąg № 2 i wreszcie dla udających się za granicę via Mława—Marienburg pociąg № 1.

565.

Od Urzędu Starszych Zgromadzenia Rzeźników Warszawskich

otrzymujemy następujące pismo:

Szanowny Panie Redaktorze.

W jednym z ostatnich numerów gazety „Wędrowiec" p. A. N. potępiając publiczne w cyrku miejscowym mocowanie się ludzi w celach zarobku, utrzymuje, że amatorów tego rodzaju sportu dostarcza, za pieniądze składkowe ze swojego grona, czeladź cechu rzeźniczego w Warszawie.

Nie podnosimy tu głosu w kwestji oceny samego faktu mocowania się, gdyż nie to jest naszym celem, ale zapytujemy autora wzmiankowanego artykułu: na jakiej zasadzie pozwolił sobie tak kategorycznie wygłosić, że owemi zapaśniczemi walkami w cyrku zajmują się jedynie czeladzie cechu rzeźniczego, kiedy tak nie jest. Po dokonaniu bowiem ścisłego w tym przedmiocie sprawdzenia okazało się, że udział w pomienionych walkach, oprócz innych, ubocznych, osobistości, przyjmowali nie czeladzie cechowi, lecz wyłącznie tak zwani „pomocnicy szlachtuzowi" czyli robotnicy, chwilowo i przypadkowo wynajmowani do niższych posług w bydłobójniach, i literalnie nic wspólnego nie mający z cechem rzeźniczym, do którego nie są i być nie mogą zaliczeni.

Czeladzie, podobnie jak i majstrowie rzeźniczy w Warszawie, stanowią jedną z najpierw zorganizowanych w kraju, od paru wieków istniejącą i przez Rząd zatwierdzoną, korporację, do której dopuszczane są tylko jednostki, po udowodnieniu przez nich posiadania dostatecznych kwalifikacyj, bliżej przez prawo określonych.

Urząd Starszych Zgromadzenia Rzeźników Warszawskich, stojąc na straży interesów tegoż Zgromadzenia, i spełniając w omawianej sprawie swój obowiązek obrony niewłaściwie napastowanej czeladzi cechu rzeźniczego, uważa za właściwe podać do wiadomości publicznej powyższe wyjaśnienie, ażeby w imię słuszności odeprzeć zarzut niezasadnie i nazbyt lekkomyślnie przez p. A. N. uczyniony tymże czeladziom.

Z wysokiem poważaniem

Starszy Zgromadzenia L. Lenartowicz. Podstarszy K. Pomiński.

2390

Zapowiedź

Podaje się do wiadomości ogólnej, że:
1) Kupiec **Maksymiljan Ziembiński** zamieszkały w **Warszawie**, syn rentierów Franciszka i Joanny urodzonej Moszykiewicz małżonków Ziembińskich z Czempina, i
2) **Elwira Kazimierza Tuchólka**, zamieszkała w Schleusenau, córka Naczelnika Poczty Stanisława Tuchólki w Schleusenau i małżonki tegoż zmarłej w Zninie Jadwigi urodzonej Alberty, zamierzają zawrzeć związek małżeński. Zapowiedzi mają wyjść w gminie Schleusenau Bromberg i w Warszawie. Schleusenau, 16-go Maja 1894 r.

681r Urzędnik Stanu w. z.
(podp.) F. zur Nedden.

Nauka i wychowanie.

A. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Jaworskiej, Krakowskie-Przedmieście 7. Rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, francuzki świeżo sprowadzone i bony. 16863

Angielka daje lekcje, 5 rs. miesięcznie. Włodzimierska 2, od 5—7. 18884

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki i bony. Mazowiecka 11. Marek, dawniej Dąbrowska. 18121

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, nauczyciel specjalista, Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 15218

Nauczycielka młoda z patentem, wyższą muzyką, śpiewem (metoda Lamperti), doskonałym francuskim i niemieckim, wyjedzie na wieś na czas wakacyjny do dorosłych lub dorastających za umiarkowane wynagrodzenie. Oferty: Nowogrodzka 29—2. 777

Nauczycielka z wyższym patentem gimnazjalnym poszukuje miejsca na wyjazd, na kilka letnich miesięcy. Składowa 3. 18740

Od 1-go lipca potrzebna na wieś blizko Warszawy nauczycielka izraelitka, z patentem gimnazjalnym, francuzkim i muzyką do 2-ga dzieci: lat 7, 9. Oferty i kopje świadectw w kantorze Kurjera pod „Nauczycielka izraelitka." 18397

Potrzebny zaraz na wieś uczeń klas wyższych lub student dla przygotowania chłopca w przeciągu roku do klasy pierwszej. Oferty Rokitno p. Szczekociny. 18375

Potrzebna osoba inteligentna, znająca gruntownie francuzki, jako nauczycielka i towarzyszka do młodej panienki na wyjazd. Zgłaszać się między 4—5. Muranowska 34, do właś. domu. 18501

Potrzebna nauczycielka (bez różnicy wyznania), z muzyką i konwersacją francuzką, do trojga małych dzieci na wieś. Zgłaszać się między 2—3, Długa 34, m. 21. 18787

Potrzebny uczeń 5—6-ej klasy, do przygotowania chłopca z łaciną i greckim, do 4-ej klasy gimnazjum. Krucza № 44, m. 7. 18877

Potrzebny korepetytor-student, za obiady i wynagrodzenie pieniężne, stosownie do umowy. Chłodna № 23, m. 15. 18749

Pragnę brać lekcję języka francuzkiego. Wiadomość: Nowy-Świat 26—12, od 8—10 zrana. 18823

Student izraelita poszukuje lekcyj w Warszawie. Specjalnie język russki i starożytne i matematyka. Oferty pod lit. „S. 3" składać w kantorze Kurjera. 18862

Student poszukuje kondycyj na wyjazd, na czas letnich wakacji. Oferty pod „T. 88" przyjmuje Kurjer. 18788

Student z francuzkim i niemieckim, posiadający dobrze języki starożytne, poszukuje kondycyj na wyjazd, od 15 czerwca na wieś. Oferty: Warecka 13, m. 3, dla S. K. 794r

Skończona gimnazistka poszukuje lekcyj. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. „W. P. 69." 18770

Student medycyny poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowy-Świat 48, mieszk. 4, od 3—5. 773

Skończona gimnazistka, specjalność matematyka, russki, szuka lekcyj na lato w Warszawie lub na wieś. Włodzimierska 10—15, od 5-ej. 18368

Udzielam lekcyj francuzkiego i włoskiego, podejmuję się przekładów z tych języków w dziale literackim i do śpiewu. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Italja." 18807

Zakład freblowski Antoniny Lewowej, Senatorska 42, plac Resursy Kupieckiej. 18452

Życzę brać niemieckiego. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Język." 18873

Doniesienia osobiste.

Dobroć i inteligencja ma list na poczcie od Szlachcica A. E. Z. 17983

Dla „Dęboroga" list wysłany od N. M. G. 18837

Dla Ciotki list wysłany poste-restante. 18902

Dla W. wysłany piąty list od „1868." 18903

List dla „Marji Eugenji 19" na poczcie. 18826

„Niewymagającej 20" list wysłany poste-restante. 18742

Posady i prace.
a) Poszukiwane.

A. Do pracowni sukien damskich „M-me Laure", Nowy Świat 9, potrzebne panny uzdolnione i podręczne. 18782

Angielka z Londynu, gruntownie francuski, włoski, Miodowa 3, oficyna 25. 15514

Buchalter samodzielny, poważny, ewikcja, referencje, poszukuje zajęcia. Oferty: Kurjer Warszawski „Reprezentant." 16681

Bona niemka potrzebna zaraz, zgłaszać się Chmielna 58, m. 3. 18744

Chłopiec potrzebny do zakładu malarskiego, Nowy Świat № 62. Pierwszeństwo dla znającego rysunki. 18790

Dziewczynka, izraelitka, lat 18, z dobrej rodziny, freblówka, dwa lata była jako bona i przy gospodarstwie, poszukuje podobnego zajęcia. Wymagania małe. Wiadomość: Tłomackie 13, u właściciela. 18359

Drukarz litograficzny i chłopiec potrzebny jest zaraz. Wiadomość: Długa № 18, w litografji B. Wirtza. 18734

Energiczny młody człowiek, kawaler, który zarządzał dłuższy czas większemi majątkami, gruntownie obeznany z prawem serwitutów włościańskich, poszukuje zaraz miejsca w majątku ziemskim. Oferty przyjmuje Kurjer dla Z. W. 18732

Gospodyni potrzebna na wieś do gospodarstwa, Świętokrzyska 18—5. 18753

Hafciarki i podręczne do bielizny potrzebne, Bielańska 25, m. 5. 18760

Izraelita korespondent-buchalter poszukuje zajęcia kantorowego. Posiada rekomendacje. Warunki: 400 rocznie. Oferty przyjmuje Kurjer „Kantorowe." 18769

Inteligentna z dobrym akcentem niemka, katoliczka, poszukuje demi-place od 11 do 7-ej. Szpitalna № 4, m. 7. 18777

Izraelitka energiczna, zaradna i wesoła, pragnie wyjechać jako towarzyszka lub opiekunka. Grzybowska № 11, m. 2. 18835

Młody człowiek z przyzwoitej rodziny znajdzie miejsce ucznia w kantorze ajenturowym. Oferty pod „Uczeń 78" przyjmuje Kur. Warsz. 18778

Młody człowiek, znający gruntownie język russki, poszukuje zarządu większym domem za mieszkanie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „T. D." 18156

Młoda osoba, katoliczka, z dobrej rodziny, pragnie wyjechać bez wynagrodzenia za granicę lub do wód jako towarzyszka kobiety poważnej. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Towarzyszki 18." 18844

Młoda osoba, z dobrej rodziny, obeznana z handlem, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla Zofji B. 18617

Na wyjazd miejsca stałego poszukuje osoba młoda, posiadająca wyższą muzykę, dobry francuski. Wyjechałaby chociażby najdalej. Zielna 13—5. 18887

Niemka gospodyni do zupełnego zajęcia się domem i dziećmi poszukuje miejsca przez Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6. 18842

Osoba w średnim wieku przybyła z prowincji, znająca dokładnie gospodarstwo poszukuje miejsca na wieś albo w Warszawie. Kanonja № 8, m. 8. 18719

Osoby szyjące szlafroczki i bluzki do sklepów potrzebne zaraz, Senatorska 30, skład nici. 18726

Osoba na zastępstwo w sklepie potrzebna. Rekomendacja, cena za parę godzin dziennie. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Zastępczyni." 18789

Ogrodnik-chmielarz, kawaler, wykształcony praktycznie i teoretycznie w każdej gałęzi ogrodnictwa, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady zaraz lub od 1-go lipca. Adres: Mokotowska 43, mieszkania 1, „Ogrodnikowi T. O. 28." 18781

Osoba zajmująca się krawiecczyzną przez czas letni poszukuje miejsca na wsi za życie; obowiązuje się szyć 4 godzin dziennie.— Miodowa 10, m. 10. 18822

Osoba starsza, posiadająca języki niemiecki i francuski, umiejąca pokierować dziećmi, zarządzić domem, poszukuje miejsca w russkim domu. Oferty pod „Maj" przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 18888

Potrzebne są panny zupełnie zdolne do staników, spódnic i rękawów, Marszałkowska № 143, Teodozja. 18720

Panny do krawiecczyzny potrzebne, Złota 49, m. 3, zaraz. 18714

Potrzebne panny podręczne do krawiecczyzny, Sienna 85, m. 16. 18718

Potrzebne bardzo zdolne staniczarki, Trębacka 3, m. 4. 18721

Panny zdatne i podręczne potrzebne do pracowni sukien, E. Ziółkowski, Leszno № 15. 18722

Potrzebne hafciarki, podręczne i maszynistki do bielizny, Hertz, Marszałkowska № 148. 18724

Potrzebna podręczna do krawiecczyzny.— Pańska № 50, m. 12. 18733

Potrzebny do interesu agenturowego młody człowiek znający języki: russki, polski i niemiecki gruntownie. Oferty w tych trzech językach z wymienieniem wieku składać w Kurjerze pod adresem S. R. 39. 18761

Potrzebny chłopiec do krawcą, Zgoda 3, m. 13. 18758

Potrzebny uczeń do pracowni bronzowniczo-tokarskiej, ulica Żórawia № 1. 18755

Potrzebny zaraz buchhalter-kasjer izraelita z gwarancją do wielkiej fabryki na prowincji, blizko Warszawy. Posada stała, utrzymanie i dobra pensja. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. sub „Interes wspólny". 18750

Potrzebne są do krawiecczyzny panny podręczne i uczennice, Wspólna № 32, mieszkania № 16. 18768

Potrzebna maszynistka i uczennica do bielizny, Dobra № 1, mieszkania 9. 18767

Potrzebna zdolna panna do haftu zaraz, Hoża 15, 11. 18741

Potrzebne są podręczne i uczennice do krawiecczyzny. Marszałkowska 91, mieszkania 31. 18773

Potrzebne podręczne do krawiecczyzny oraz dziewczynki do nauki płatne zaraz. Długa 27, m. 19. 18771

Potrzebna zdolna panienka do szycia gorsetów. Nowolipie 37, m. 2. 18583

Potrzebne są dziurkarki, które biorą do domu dziurki do roboty, Ogrodowa 18, mieszkania 20. 18664

Panny zdatne do krawiecczyzny potrzebne są zaraz, ulica Niecała № 12, m. 16. 18795

Potrzebny subjekt młody, katolik, Prze[…] № 13. 18792

Potrzebna panienka do maszyny Wehl[…] do krawiecczyzny, Nowogrodzka 31[…] 18848

Potrzebna jest maszynistka do maszyn[…] Singera, oraz panny zdatne do spódn[…] Marszałkowska 136, Stankiewicz. 18[…]

Potrzebna zaraz zdolna wykończarka […]pończoch. Wiadomość: Hotel Saski №[…] 18828

Potrzebne zdolne panny do krawiecczy[…] dziewczynka do nauki. Sienna 13, [mie]szkania 29. 18824

Potrzebna panna zdolna do krawiecczy[…] Podwal 10, m. 10. 18816

Potrzebna panna podręczna do krawiec[czy]zny zaraz. Ulica Marszałkowska № 8, [mie]szkania 7. 18809

Potrzebna osoba do dzieci, ciągła kon[wer]sacja francuska, muzyka. Adres, […] widzenia zostawić w kantorze Kurjera[…] E. S. 18798

Potrzebne panny zdatne do krawiecczy[…] podręczne, Kanonja № 14, m. 1. 187[…]

Panienka młoda, z praktyką, poszukuje [za]jęcia w sklepie norymbersko - galanter[yj]nym. Łaskawe oferty proszę składać w k[an]torze Kurjera Warsz. dla „Panienki." 18[…]

Poszukuję w Warszawie obowiązku rz[…] domu lub majątkiem, złożę wadium rs. […] Poczta Nowogródek, majątek Izabelin[…] bernja mińska, Jan Smolicz. 18808

Rządca wykwalifikowany, odpowiedzialny poszukuje zarządu większym domem[…] mieszkanie z 2 pokojów i kuchni. — Of[erty] przyjmuje kantor Kurjera dla E. W. 18[…]

Rutynowany buchalter, pierwszorzędne [re]ferencje, znający gruntownie niemiecki, [an]gielski, francuski, russki i polski, poszu[kuje] posady. Oferty przyjmuje Kurjer pod „[Bu]chalter-korespondent 40." 17[…]

Uczni potrzeba do cukierni, Przejazd №[…] 1875[…]

b) Zaofiarowane.

Bona niemka potrzebna. Elektoralna […] m. 20, od 10 zrana do 4 po poł. 18[…]

Chłopcy od lat 15 potrzebni są do nauki [w] odlewni czcionek S. Orgelbranda Syn[ów] Krak.-Przedm. 66. 18836

Do magazynu Marie Cécile, Nowosenator[]ska 9, potrzebne zaraz b. zdolne staniczarki i spódniczarki. 18872

Dystylator wykwalifikowany i odpowiedni[o] uzdolniony może znaleźć posadę w now[o] otwierającej się w Koninie w m. wrześni[u] r. b. rektyfikacji parowej i dystylarni wódek słodkich. Oferty uprasza się nadsyłać pod ad[]resem: M. Waldman, Konin, gubernja kaliska. 18005

Do krawiecczyzny panny potrzebne. Be[…]dnarska 27, m. 5. 18637

Do kancelarji warszawskiego więzienia wojskowego potrzebny pisarz z żołnierzy za[…]pasowych, wyznania prawosławnego. Adres[…] ulica Dzika № 19. 18277

Krawcowa zaraz potrzebna do domu pr[y]watnego. Wierzbowa 7, C. Scholz. 1870[…]

Młoda polka z niemieckim, skromnych wy[]magań, potrzebna zaraz. Marszałkowska 86, m. 12, pomiędzy 3—4 po poł. 1852[…]

Niańka i kucharka z dobremi świadectwami potrzebne zaraz. Krochmalna 48, mieszkania 16. 774r

Potrzebna gospodyni niemka, średniego wieku, dobrze znająca gospodarstwo. Nowy-Świat 49, m. 3, od 11—2-ej. 18284

Panna umiejąca czesać, ubierać lub młodsza do tego uzdolniona potrzebna na wyjazd. Chmielna 56, u właściciela. 1828[…]

Potrzebna zaraz zdolna podręczna do staników. Senatorska 26, mieszkania 14, M-me Flora. 18311

Potrzebne panny do krawieczczyzny. Ulica Freta № 39, m. 6. 18385

Panny kompletnie zdolne i podręczne do sukien potrzebne zaraz. Żórawia 27, mieszkania 3. 18172

Potrzebne zdolne maszynistki, dziurkarki do koszul mężkich. Pańska 41, m. 1. 18449

Potrzebna jest od 1-go czerwca kucharka na wyjazd na lato. Złota 14, m. 2. 18283

Potrzebuję kobiety zręcznej i cierpliwej do pielęgnowania chorego na nogi. Ulica Browarna № 2, m. 1. 18470

Potrzebny jest uczeń do składu materjałów aptecznych. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Uczeń M. 18547

Panny maszynistki i kilkanaście dziurkarek potrzeba zaraz do pracowni bielizny.— Ogrodowa 18, m. 20. 18661

Potrzebny jest zaraz służący na wieś, zdrów, silny, tylko z najlepszemi świadectwami. Pierwszeństwo ma ten, który służył dużo na wsi. Zgłaszać się trzeba dnia 20 i 21 maja, między 9 a 10-tą zrana, do szwajcara hotelu Brühlowskiego. 18338

Potrzebne są uzdolnione szwaczki do szycia kapeluszy na maszynie, w ręku, oraz do ubierania kapeluszy mężkich i chłopczyńskich. Wiadomość: fabryka kapeluszy słomkowych, Miodowa № 3. 18276

Potrzebne są podręczne do krawieczczyzny. Nowy-Świat 34, m. 36. 18890

Panna z szyciem potrzebna do nadzoru dzieci zaraz na parę miesięcy. Smolna 11, mieszkania 4. 18799

Potrzebna jest freblówka ewangeliczka z polskim, russkim i niemieckim na wyjazd. Miedziana 16, m. 1. 18831

Potrzebne staniczarki i spódniczarki. Ul. Przejazd 9, T. Majewska. 18850

Potrzebne panny zupełnie zdatne do staników. Marszałkowzka 148, Grabowska. 18851

Potrzebne zdolne podręczne do staników.— Nowy-Świat № 41, m. 8. 18857

Potrzebne uczennice do pracowni sukien. Hoża 64, m. 13. 18863

Potrzebne są zdolne i podręczne do pracowni ubrań dziecinnych „Lucji", Świętokrzyzka 22. 18860

Potrzebna jest prasowaczka. Praga, Wileńska 3. 18855

Potrzebni są bronzownicy i uczniowie do fabryki wyrobów platerowanych Groszkowskiego i Pechkranza, ulica Marszałkowska 13. 18866

Potrzeba panien zdolnych i podręcznych do staników, spódnic i rękawów. Wspólna 32, m. 1. 18874

Potrzebne zdolne staniczarki, rękawiarka i podręczne. Niecała 4. Romana. 18882

Potrzebne są zaraz zdolne spódniczarki.— Zielna № 42, m. 5. 18883

Potrzebna maszynistka i dziurkarki do bielizny. Freta 29, m. 3. 18885

Potrzeba chłopców do roboty. Miła Wąska № 11, m. 33. 18890

Potrzebne panny do krawieczczyzny. Nowy-Świat № 25—6. 789r

Potrzebne są zdolne staniczarki, spódniczarki i do nauki. Marszałkowska № 141, m. 14. 18896

Potrzebna zdatna staniczarka za dobrem wynagrodzeniem. Bracka 5, m. 3. 18897

Potrzebna panna lub dziewczyna do szycia spodni, a także potrzebna dziewczynka do nauki. Nowolipie 36, mieszk. 22. 18487

Potrzebna zaraz zdolna panna do krawieczczyzny. Marszałkowska 91, m. 30. 18909

Prasowaczki koszularki, drobiazdżarki potrzebne. Marszałkowska № 76, róg Hożej, pralnia. 18901

Potrzebny uczeń do dentysty. Senatorska 11, m. 13. 18891

Sklepowe z dobremi świadectwami potrzebne. „Manufaktura krajowa", A. Brochocki, Niecała 12. 18729

Stelmach lub kołodziej potrzebny na prowincję. — Wiadomość: Złota 32, mieszkania 11. 18723

Uczeń, chrześcjanin, potrzebny zaraz do kantoru przewozowo-ekspedycyjnego; wymagalne ładne pismo, russki i polski. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Ekspedycyjny." 18727

Uczniowie z dobrej rodziny mogą być przyjęci do zakładu wyrobów bronzowniczo-cyzelerskich za opłatą pierwszego półrocza za naukę. Pierwszeństwo mają z prowincji. Nowolipie № 8, mieszk. № 7. 18421

Zaraz potrzebne są podręczne do krawieczczyzny. Chmielna 7, m. 8. 18691

Zaraz potrzebne panny podręczne, wynagrodzenie dobre. Hoża 11—12. 18830

Zdolne dwie prasowaczki koszularki, a jedna z tych żeby i drobiazgi robiła, potrzebne zaraz na dobrych i korzystnych warunkach do Moskwy. Wiadomość: Aleksandrja № 18, m. 31. 18483

Kupno i sprzedaż.

A. Umeblowanie z 4-ch pokojów pozostawiono do sprzedania u rządcy domu. Wilcza 18. 17241

A. Do sprzedania bryczka wolancikową robotą. Mokotowska № 24. 18748

A. Łapcie Edwarda Glińskiego, góralki, z najlepszego materjału, najpiękniejsze fasony. Ceny przystępne, sprzedaż hurtowa i detaliczna. Marszałkowska 88. 18747

Bardzo tanio szkatuły żelazne z sekretowemi zamkami, kłódki duże angielskie, plombmaszynki firmowe. — Tłomackie 13, Sikorski. 14053

Bryczki amerykanka jednokonna leciutka i węgierka parokonna do sprzedania. Grzybowska 51. 18713

Bilard karambulowy z trzema bilami, 10 kijów i szafka do sprzedania. Bracka № 16, m. 9. 16731

Chomonta, szory i siodła wyrabia specjalnie Adam Zawadzki, Królewska 6. 17832

Dębowe meble składane: stoły, krzesła, fotele, kanapki, taburety, łóżka, poleca S. Gąsiorowski, Nowy-Świat 49. 13589

Do sprzedania maszyna do szycia, lustro bardzo tanio. Chmielna № 76—41. 18833

Do lodów maszynę sprzedam bardzo tanio. Tamka 21, mieszk. 7. 790r

Dywanowa piękna otomana i garnitur pluszem pokryty, ze stołem, bardzo tanio.— Długa 25—6. 15480

Dwa stoliki ozdobne do sprzedania. Podwale 22, m. 10. 18738

Faeton prawie nowy oraz para koni kasztanowatych do sprzedania. Czysta № 4, stróż wskaże. 18899

Fortepian zagraniczny i pianino Małeckiego do sprzedania. Nowy-Świat 4, mieszkania 15. 18783

Fabryka powozów K. Szulc, Orla № 9, posiada powozy małe jednokonne i parokonne, lekkie, do wsi i na miasto, gustownie wykończone, nowe. Bryczka lekka specjalnie do wsi. Karety używane. Ceny przystępne. 17924

Fortepian czarny, doskonały, rs. 250. Tłomackie 3, m. 13. 18443

Fabryka powozów Józefa Golińskiego, Leszno 70, sprzedaje karetę używaną fabryki Brühla, faetony nowe i używane, kocz z fordeklem mało używany, wolanciki, bryczki różnych fasonów. 18417

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony nowe do jednego konia i pary oraz koczyk z fordeklem używany. 18711

Fortepian, kosztował rs. 500, do sprzedania za rs. 280. Pańska 10, m. 34. 18466

Garnitur salonowy atłasem kryty, rzeźba antyk, zagraniczny, kompletnie nowy, do sprzedania w lombardzie na Nowym-Świecie pod № 1. Tamże fortepian i pianino oraz dywany do sprzedania. 18365

Garnitur mebli salonowy pluszem kryty rs. 105, garniturek 35, otomana 18, łóżeczko dziecinne, stół jadalny z blatami, szafa, krzesła wiedeńskie jasne po 140 kop. Widok 22, m. 24. 18702

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem pancerne, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 12666

Kredens, szafa, łóżeczko dziecinne, toaleta, szafki kuchenne, stół do sprzedania. Sienna № 21, m. 12. 18352

Koni gniadych para z dużemi chodami, powóz, karetka, chomonta angielskie, razem lub pojedyńczo do sprzedania w hotelu Polskim. 18708

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej sprzedaje jedynie fabryka Matyszkiewicza, Chłodna 40. 18215

Kupię portjery (eleganckie) chodnik dywanowy. Krak.-Przedm. 40, m. 11. 18797

Kapusty kwaszonej 3 oksefty do sprzedania. Zielna № 3. 18875

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 792r

Lustra petersburskie bardzo ładne do sprzedania z powodu nieprzewidzianych okoliczności. Lombard, Daniłowiczowska. 18867

Lodownie pokojowe, klozety, wanny, zycbady, prysznice, umywalnie najtaniej.— Sklep fabryczny, Marszałkowska 118. 17833

Lodownia pokojowa masiw dębowa do sprzedania tanio, meble różne. Krakowskie-Przedmieście 20—15. 18839

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 17439

Mały komplecik do saloniku oraz kanapkę, 2 foteliki okolicznościowo sprzedam za bezcen. Ulica Szpitalna 5, lewa oficyna, parter. 18567

Meble zabezcen! Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki, Niecała 1, m. 28, I-sze piętro od frontu. 18698

Masło centryfugalne z dóbr Osmolice-Krasinek sprzedaje codziennie świeże biuro właściciela dóbr, Krakowskie-Przedmieście 7 (po 40 kop. funt). 17487

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 18479

Maszyna nożna do sprzedania. Ul. Wolska № 46, u gospodarza. 18802

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 18840

Meble za bezcen, rozmaite garnitury aksamitne, otomany, szeslongi, kredensy, lustra, biura i inne. Włodzimierska 1—13. 18876

Okrycie dżetowe, płaszcz podróżny, bluzki jedwabne do sprzedania. Nowosenatorska 2, mieszk. 13. 18814

Otomany, garnitury nowe, używane, szeslong, umywalka niepraktykowanie tanio. Bracka 8, m. 19. 18672

Pianino amerykańskiej konstrukcji rzeźbione, amerykan, szory, koła landowe, platformę sprzedam. Nowy-Świat 8. 16263

Powóz parokonny lekki, mało używany, sprzedam. Praga, Wołowa № 19, Kozicki. 14567

Pianino czarne krzyżowe tanio do sprzedania. Złota 20, m. 9. 18633

Pawie do sprzedania samce i samice, kilka par. Wiadomość: Ogrodowa 39, u właścicielki domu. 18392

Pianino z melodykonem, zagraniczne, do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 17683

Rower używany sprzedam tanio. Wiadomość: Nowy-Świat 69, u stróża. 18847

Rower angielski „Swift" № 1, zupełnie nowy, gumy pełne, kosztował rs. 230, za rs. 110. Ulica Wołyńska № 11, u właściciela domu. 18763

Rower angielski pneumatyk, mocny, okazyjny, tanio. Wspólna 50, m. 2. 18367

Rower na dętych gumach sprzedam. Wielka 45, m. 48. 18379

Rower na gumach masiw, angielski, do sprzedania za rs. 80 w składzie wyrobów stalowych Bieńkowskiego, ulica Miodowa № 1. 18307

Rower pneumatyczny sprzedam tanio. Nowy-Świat № 16, m. 58. 18019

Szparagi codziennie świeże, ceny niskie, poleca owocarnia, Chmielna 26. 16459

Są do sprzedania łóżka orzechowe rozmaitego fasonu, u stolarza, ulica Chłodna № 18. 18628

Skrzypce do sprzedania tanio. Nowolipie № 8, m. 12. 18607

Szafę lustrzaną orzechową rzeźbioną okazyjnie sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 18013

Sprzedam urządzenie restauracyjne, znaki, meble, bilard, łóżka, kuchenne sprzęty. Żelazna 79, m. 6. 18846

Szafy sklepowe eleganckie i biuro kantorowe do sprzedania. Ul. Elektoralna 13, stróż wskaże. 18856

Tanio! bo w mieszkaniu. Spódnice białe, halki, fartuszki, chusteczki, pończochy damskie, cyklistowskie. Marja Półtawska, Trębacka 3, m. 5. 18712

Wózek i kolebka żelazna do sprzedania.— Wiadomość: Bracka 21, sklep dystrybucyjny. 18784

Z powodu wyjazdu jest do zbycia zupełnie nowy wózek, kołyska. Wiadomość: Ogrodowa 49, u rządcy domu, do 10-ej zrana i wieczorem. 18743

Z powodu wyjazdu sprzedaję meble salonowe czarne, prawie nowe, kryte adamaszkiem. Oglądać od 3 do 6-ej, Senatorska № 22, m. 37. 18843

Z powodu wyjazdu sprzedaję garnitur mebli mahoniowych, lampy i kuchenne rzeczy. Żórawia 6—17. 18834

3 Proszek sybirski żółty na karaluchy i persaki, przewyższający swą dobrocią wszystkie dotychczasowe środki, poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 768r

Interesa handl. i majątk.

Browar do sprzedania lub zamiana na browar, kamienicę w mieście gdzie szkoły wyższe mężkie i żeńskie. Wiadomość: browar, Jędrzejów Kielecki. 15547

Do sprzedania piekarnia z wyrobami cukierniczemi. Wiadomość: Grzybowska № 20, Smulski. 18532

Dom we Włocławku, przy ulicy pierwszorzędnej, sprzedam na dogodnych warunkach, albo dział w połowie własności. Warszawa, Marszałkowska 136, skład win „Kaukaz". 18347

Do fabrycznego składu lamp i bronzów potrzebny jest wspólnik z kapitałem rs. 10,000. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod wyrazem „Lampy." 18660

Do sprzedania lub wydzierżawienia na letnie mieszkanie dom murowany z budynkami gospodarskiemi, z półtoramorgowym ogrodem owocowym i kwiatowym, bardzo ładnie urządzonym. Las o wiorstę oddalony. Lekarz, apteka, poczta i wszelkie prowianty spożywcze na miejscu. Od Skierniewic lub Łowicza wiorst 15. Szanowni reflektanci raczą się zgłosić do zarządu gospodarstwa rybnego w Łyszkowicach, przez Skierniewice. 17796

Dom murowany z dochodem 1,300 rubli zamienię na folwark bez pośrednictwa. Wiadomość: Twarda 60, zrana do godziny 11-ej, u administratora domu. 17449

Do sprzedania z powodu zmiany interesu sklep wiktuałów; mieszkanie frontowe.— Ulica Żelazna № 69. 18762

Bardzo tanio sprzedam restaurację zaraz.— Dzika № 1, mieszk. 1. 18845

Do sprzedania place przy Górczewskiej drodze, zdatne dla garbarzy lub na inne fabryki, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Grzybowska 42, w sklepie. 18832

Dom nowy drewniany, dochodu 450, szacunek 3,600. Podwale 13, m. 9. 18827

Do sprzedania sklep spożywczy w dobrym punkcie, zaraz. Orla 2. 18821

Do odstąpienia przy restauracji bufet, kuchnia i bilard, w dobrym punkcie. Wiadomość: Twarda 40, w restauracji. 18889

Do sprzedania za 500 rubli sklep dystrybucyjny, materjały piśmienne, galanterja, norymberszczyzna, może być i owocarnia, z powodu wyjazdu na kurację. Adres: Świętokrzyzka № 20, m. 2, w lewej oficynie, od 12 do 2-ej po południu. 18869

Do sprzedania zaraz sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie. Elektoralna 18. 18868

Dziesięć wagonów różnego zboża do sprzedania. Marszałkowska 86, m. 10. 18864

Folwarczek blisko Warszawy, składający się ze 164 mórg, w suchej i lesistej okolicy, do sprzedania. Wiadomość w handlu win A. Schoeneich, Podwale № 3. 18003

Folwark 16 włók w gub. płockiej, do wydzierżawienia, z inwentarzem, kaucją, opałem etc., potrzeba 8,000 rs. kapitału. Bliższa wiadomość: Suliszew, p. Skierniewice A. Nitkowski. 18400

Folwark niewielki pod miastem pozostawiony z dużego majątku, kompletnie zagospodarowany, obsiany, z ładną rezydencją, pałacykiem, budynkami murowanemi, obszernym ogrodem, parkiem, sadzawkami, rzeką i łąkami, jest zaraz do sprzedania lub zamiany na dom w mieście gubernjalnem, gdzie są szkoły. Bliższa wiadomość u właściciela gubernja warszawska, przez Mogielnice w Miechowicach. 18312

Jest do sprzedania sklep spożywczy w centrum miasta, piekarz płaci komorne, mieszkanie wygodne. Wiadomość: kiosk róg Alei i Nowego-Światu. 18728

Korzystny interes, mogący dać 100%, jest do odstąpienia w każdej chwili. Potrzeba kapitału 10—15,000. Fachowość niepotrzebna. Wiadomość: Elektoralna № 20, mieszkania 34, rano przed 9-tą i pomiędzy 3 a 5-tą po południu. 18786

Kupię dom w cenie 20,000 rs., właściciele raczą się zgłosić, Koszykowa № 30, m. 1. 18382

Magle do sprzedania. Ulica Pańska 3. 18819

Magle do sprzedania. Ulica Wolność № 10. 18489

Magiel angielski domowy do sprzedania. Sienna 23. 18415

Na czasie! Magazyn mód do sprzedania, egzystujący od lat 12-tu. Długa 8 A, mieszkania 12. 17852

Na dwie włóki ziemi pod Warszawą, nie obciążonej żadnym długiem, potrzeba pożyczki rubli 1,200, procent roczny z góry 8%. Wiadomość: ulica Prosta № 36, u właściciela domu. 18243

Ogród owocowy do wydzierżawienia. Wiadomość: Dzielna 37. 18794

Poszukuję od 1-go lipca dzierżawy folwarku, około 10 włók, możliwie najbliżej Warszawy, szosą (nie dalej 12 wiorst). Oferty przyjmuje Kur. pod „Warszawa." 18495

Poszukuje się dzierżawy parowłókowego folwarku w bliskości Warszawy i kolei.— Oferty ze szczegółowemi objaśnieniami proszę przesyłać pod adresem: Chłodna № 22 domu i mieszkania. 18737

Poszukuję dzierżawy lub kupna folwarku w gubernji płockiej lub innych. — Nowogrodzka № 37, Kamińska, codziennie od 3-ej do 6-ej. 18898

Potrzebny wspólnik z gotowizną rs. 1,500 do założenia małej fabryczki, dającej duży procent zarobku. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski. 18871

Poszukuję pożyczki rubli 1,500 na mały procent, do interesu handlowego. Oferty przyjmuje Kurjer „1857." 18870

Potrzebny kapitał 3,600 i 5,900 na I-szy numer hypoteki na 7% procent. Oferty przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod lit. „Dwa". 18399

Potrzeba jeden do dwóch tysięcy rubli do interesu już prowadzonego na korzystnych i sumiennych warunkach. Oferty pod C. V. proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 18278

Remizę w najpiękniejszym punkcie sprzedam. Oferty przyjmujo Kurjer pod „Remiza". 16264

Rubli 10,000 do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki nieruchomości w Warszawie. — Wiadomość w kancelarji notarjusza W-go Normarka, ul. Miodowa, sąd okręgowy. 17477

Restauracja z bilardem, egzystująca lat 15 przy dwóch Bazarach do sprzedania zaraz lub od 1-go lipca z powodu interesu familijnego. Ząbkowska № 11. Praga. 18306

Restauracja z bilardem do sprzedania za przystępną cenę, dobrze procentująca.— Wiadomość: ul. Podwale № 22, u stróża Jana. 18759

Rs. 500 potrzebne na dobry procent, gwarancja hypoteczna na 1-ym numerze. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. K. 00. 18746

Rs. 400 poszukuję do przedsiębiorstwa ogrodniczego na lat trzy. — Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Ogrodnika." 18888

Sklep norymbersko galanteryjny, od lat kilkudziesięciu egzystujący, z powodu zmiany interesów tanio do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Przejazd № 1. 18579

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadomość: Złota 26. 18469

Sklep mączny, bardzo dobrze procentujący, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Bagno № 5, w bramie, w składzie mąki. 17911

Sklep spożywczy do sprzedania przy ulicy Solec № 99. 18363

Sklep wiktuałów do sprzedania. Nowe Miasto № 10. 18388

Sklep spożywczy do sprzedania, róg Alei i Żelaznej № 111. 18325

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania zaraz, Podwal № 19, zajazd Płocki. 18423

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania egzystujący od lat 30, ulica Świętokrzyska № 28. 18464

Sklep spożywczy do sprzedania, punkt dobry. Ulica Zielna № 15. 18817

Sklep spożywczy sprzedam, komorne wygodne, tanie. Wronia 60. 18361

Sklep z różnorodnemi towarami, przy pierwszorzędnej ulicy, z wyrobioną klijentelą, do sprzedania zaraz. Wiadomość w składzie Rozenbluma, Nowy-Świat № 9. 18755

Sklep do sprzedania z oknem wystawowem za bardzo przystępną cenę, spożywczo-dystrybucyjny, mieszkanie przy sklepie. Nowe-Miasto № 3. 18905

Sklep spożywczy, dający utrzymanie rodzinie, dla rzeczywiście poważnych przyczyn jest do sprzedania. — Wiadomość: kiosk, róg Chmielnej i Brackiej. 18904

Uzdolniony fachowiec, mający własnego kapitału 1,000 rs., poszukuje wspólnika na garbarstwo z kapitałem 7,000 rs. Wiadomość u faktora mojego M. Rejndorfa, Dzika № 46, mieszkania № 11. 18865

W bliskości Warszawy, przy szosie, cztery wiorsty od stacji „Otwock" a 5 wiorst od stacji „Miłosna" kolonja 30 morgów do sprzedania. Miejscowość zdrowotna, dom mieszkalny w ogrodzie owocowym, przynoszący dochodu rs. 100; woda bieżąca, zagajnika 1 morga. Bliższe szczegóły w Warszawie, ulica Bracka № 5, m. 27, od 4-ej do 6-ej. 18279

5,200 rs., suma bezwłasnowolnego, do umieszczenia na hypotece warszawskiej. Wiadomość u adw. Wiślickiego, Miodowa № 8, od 5 do 7-ej po poł. 18853

9,500 rs. do ulokowania na dom w Warszawie; procent umiarkowany. Wiadomość u W-go rejenta Truszkowskiego, w kancelarji jego przy ul. Miodowej. 18829

18,000 potrzeba na majątek gubernji piotrkowskiej bez długów i Towarzystwa, szacunek 100,000. Pośrednictwo wyłączone. Oferty: Wspólna 50, mieszkania 2. 18366

20,000, 8,000, 12,000, 5,000 rubli oraz inne sumy do wypożyczenia na domy w Warszawie. — Wiadomość: Krucza № 23, mieszkania № 9, rano do 9-ej i od 3-ej do 5-ej. 17718

Urządzenie sklepowe tanio do sprzedania. Świętokrzyska 15, u stróża. 18812

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 654r

Od 15-go sierpnia poszukuje się dla studenta w Warszawie za opłatą miesięczną, ładnego, suchego, słonecznego pokoju, nie wyżej drugiego piętra, z usługą i całodziennem utrzymaniem, przy inteligentnej, rytualnej, izraelskiej rodzinie. Oferty pod adr. Jakób Rubinstein, Łódź, ul. Kamienna, dom Finstera," uprasza się przesyłać przed 15 czerwca. 793r

b) Zaofiarowane.

Bednarska 24, od lipca 4—3 pokoje z alkową, wygodami, suche, słoneczne. 18450

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. przy ulicy Świętojerskiej № 21, drugi dom od Nalewek, obszerny sklep, zajmujący parter i pierwsze piętro, z pakamerem, windą do dużej piwnicy, zdatnej na skład i pokojem na kantor. Wiadomość na miejscu. 18341

Do wynajęcia od 1-go lipca dwa lub trzy pokoje, przedpokój, elegancko umeblowane, I-sze piętro, osobne wejście, samowar, usługa. Świętokrzyska 27—15. 18029

Dwa pokoje do wynajęcia zaraz. Parkowa 19, rogatka Belwederska. 18353

Do wynajęcia od 1 lipca w Alei Ujazdowskiej pod № 6, mieszkanie z 8-u pokojów, z wszelkiemi wygodami. 16274

Do wynajęcia od 1 lipca na parterze, od frontu 5 pokoi, w tych dwa duże salony, balkon, przedpokój i kuchnia. Ul. Chmielna № 32. 18800

Duży budynek, nowy, murowany, zdatny na warsztaty, do najęcia od 1 lipca r. b. Solec № 62, wiadomość u rządcy. 18725

Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje, z usługą, meblami. Wiadomość: Szkolna 1, m. 8, 1-sze piętro. 18811

Dwa pokoje, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 10 lipca r. b. Wiadomość: Solna 21, m. 6, od 4½ do 6½. 788r

Do wynajęcia 6, 5, 3 pokoje, dom skanalizowany, — dom za Nowo-Zielną, Zielna № 41. 18772

Do wynajęcia od 1 lipca 6 pokojów z wygodami, dom skanalizowany, rs. 640. Złota № 32. 18739

Front pokój, przedpokój, kuchnia, od jutra do 8 lipca, za 15 rubli do najęcia Hoża 78, mieszkania 15. 18849

Jest do wynajęcia pokój, bardzo ładnie umeblowany, dla osoby spokojnej, miesięcznie rs. 25, na żądanie mogą być obiady. Włodzimierska 8, m. 16, rano do 12-ej, po poł. od 3—5. 18369

Kaliksta 17, 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, z ogrodem, na parterze, rs. 500; 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze, rs. 325; 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 3-m piętrze rs. 280; tamże do sprzedania 2 do 3 tysięcy łokci placu. Wiadomość u rządcy lub A. Włodkowski, Czysta 8. 795r

Lokale różne i sklep do wynajęcia od lipca, za 50 do 520 rubli, w nowym i starym domu. Wodociągi, kanalizacja, gaz. Nowolipki 44. 17565

Lokal, w którym przez ostatnie 10 lat funkcjonowała fabryka hydrauliczna „Wisła," jest od 1 lipca r. b. do odnajęcia. Bliższe warunki na miejscu: 55 Nowy-Świat 55. 18416

Marszałkowska 101,—1-e piętro, trzy pokoje umeblowane, balkon na ogrody, przedpokój, kuchnia wspólna, do wynajęcia od 1-go czerwca; od 1-go lipca mogą być dodane lub osobno wynajęte dwa pięknie umeblowane, frontowe, z balkonem. 18765

Nowy-Świat № 1. Od 1 lipca 5 pokoi i salon o 3-ch oknach, przedpokój, kuchnia, od frontu, na 2-m piętrze, dwa wejścia, wodociąg, zlew, waterklozet. Wiadomość na miejscu, lub u właściciela Lothe: Miła № 10. 18886

Od 1-go lipca salon frontowy o 2-ch oknach, na 2-m piętrze, z osobnem wejściem, na Nowo-Senatorskiej № 10, u optyka Weissbluma. 18310

Od 1-go lipca są do wynajęcia różne lokale, za przystępną cenę. Wiadomość: róg ulicy Wileńskiej i Targowej na Pradze № 144, miejscowość zdrowa. 18387

Pokój z kuchnią, umeblowany, do wynajęcia od 1 czerwca, na miesiąc lub dwa. Elektoralna 41, wiadomość u stróża. 18535

Pięć pokojów, balkon, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew. wygódka, 1-e piętro, front, 550 rs., od lipca. Wilcza 59. 18246

Pokój do wynajęcia z meblami, lub bez mebli i maszyna Singera do sprzedania. Erywańska 7—3. 18505

Pokój do odnajęcia przy familji. Elektoralna 7, mieszkania 38. 18881

Pokój z oddzielnem wejściem, Karmelicka 14, m. 4, do wynajęcia. 18427

Sklep z pokojem, wielka wystawa, ściany i bufet kaflowe—wodociąg. Bracka 25, u właściciela domu. 18745

Zaraz wynajmę trzy oddzielne pokoje umeblowane, dla przyjezdnych i kuracjuszów, z hygienicznym stołem. Marszałkowska 115. 18441

Zaraz trzy pokoje—można pojedyńczo, kuchnia. Zielna 11, m. 18. 18858

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, frontowe, do wynajęcia zaraz do listopada. Ul. Pańska 10—32. 18539

3 salony i 2 pokoje na kantor, Nowo-Zielna 52, pierwsze piętro, od 1 lipca. 18305

Letnie mieszkania.

Blizko Rudy Guzowskiej letnie mieszkanie, dwa pokoje, kuchnia, mały ogródek 45 rs. Jeden pokój, kuchnia 25 rs. Wiadomość: Sosnowa № 9, m. 3. 18733

Ciechocinek. Różne lokale z meblami do wynajęcia w willi dra Lewenstama. Wiadomość: Nowogrodzka 22, m. 13. 18098

Do wynajęcia dwa letnie mieszkania po 2 pokoje z kuchnią, werendy, w lesie sosnowym, cena przystępna, widok piękny, Jabłonna, Józef Oleksiak. 18586

Do wynajęcia letnie mieszkanie we dworze, złożone 3 pokoi, w ogrodzie, w pobliżu lasu sosnowego; odległe o 9 wiorst od stacji dr. żel. Iwang.-Dąbrowskiej Jędrzejów (gub. kieleckiej). Wiadomość: Marszałkowska № 95, mieszkania № 5. 18105

Jeden pokój blizko lasu sosnowego na letnie mieszkanie tanio, do wynajęcia może być z życiem. Wiadomość: Leszno № 18, m. 42. 18715

Komorowo! Do odnajęcia pokój dla mężatki lub panny przy rodzinie izraelskiej. Wiadomość: ul. Nowo-Zielna № 47, mieszkania 4, od 9—12-ej. 18818

Letnie mieszkania z dogodnościami, blizko stacji kolejowej. Ogród, las. Wiadomość: Dzielna 37. 18793

Letnie mieszkanie do wynajęcia: trzy pokoje i kuchnia prsy mieście Nasielsku, w ładnem położeniu. Dom w ogrodzie owocowym i kwiatowym. Od stacji karetką do miejsca. Prowizja tanio. Wiadomość: Mokotowska 52—7. 18878

Letnie mieszkania w blizkości miasta, świeżo odnowione, łatwa komunikacja tramwajowa, są do wynajęcia zaraz za rogatką Belwederską w Sielcach № 18, wprost Cesarskiego parku. Wiadomość na miejscu, u pani Zaharskiej. 18779

Letnie mieszkanie blizko Warszawy, wiorsta od stacji kolei, w obywatelskim domu z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Złota 46—15, od 2 do 4-ej, oraz willa na sprzedanie z inwentarzem i moblami. 18879

Letnie mieszkania z komfortem, koleją nadwiślańską na miejsce, w blizkości Otwocka, kąpiel wiślana, dostawa produktow zapewniona. Książęca 6, mieszkania 7, od 4-ej do 6-ej. 18852

Nowe domki w ogrodzie, po 2 (lub 4) pokoje, przedp., kuchnia, piwniczka, werenda 40—50 rs. na lato. 2 ogrody, duży park. Miejsce górzyste nad Bugiem, łazienka, rybołówstwo, las o pół wiorsty, dowóz żywności bardzo łatwy i blizki. Od st. Małkiń 4 wiorsty szosą. Krak. Przedm. 40, m. 11. 18796

O letnich mieszkaniach zawiadomienia przyjmuje i poszukujących informuje oddział wynajmu mieszkań przy kantorze komisowym, Nowosenatorska 6. 17900

Otwock.—Letnie mieszkania umeblowane w Willach Sierkowskiego do wynajęcia. Krucza 40, m. 3, od 4—6. 18134

Potrzebne letnie mieszkanie dla kilku osób, z całodziennem utrzymaniem, w okolicach Chęcin. Długa 11, m. 22. 18206

W Druskienikach jest do wynajęcia sześć pokoi z meblami, kuchnią i ogrodem. Wiadomość: Jerozolimska 54, m. 5. 17581

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska, przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 18426

Akuszerka b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, udziela porad swej specjalności. Książęca № 7. 18447

Czystość, wygoda, praktyczność. Kuchnie gazowe kompletne, najnowszego systemu. Zakłady gazowe wydzierżawiają tanio. Cena gazu do gotowania na tych kuchniach powtórnie została zniżoną. Obejrzeć można w sklepie zakładów gazowych: Senatorska 8. 17134

Berlińska fabryka kapeluszy, Marszałkowska 150, róg Erywańskiej. Sprzedaje, farbuje, pierze i przerabia kapelusze słomkowe i florenckie formy najnowsze, ceny nizkie. 1707

Czystość, wygoda, praktyczność. Kuchnie gazowe kompletne, najnowszego systemu. Zakłady gazowe wydzierżawiają tanio. Cena gazu do gotowania na tych kuchniach powtórnie została zniżoną. Obejrzeć można w sklepie zakładów gazowych: Senatorska 8. 18859

Chłopiec imieniem Lucio zginął w parku na Pradze w środę wieczorem, mający lat 3, blondynek. Ubrany w majtki granatowe, z bluzką ponsową w paski białe i buciki z guziczkami. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić go za wynagrodzeniem na ul. Bednarską № 7. 18815

Dnia 16 mają w dobliżu stacji filtrów zginął 4-miesięczny wyżeł, ponter biały, Neptun, uszy i łata na łopatce żółte, obrożka czarna, medalu № 8594. Kto coprowadzi psa: Żórawia № 34, m. 11, otrzyma dobrą nagrodę. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności. 18854

Dowód zastawowy za № 186017 warszaw. akcyjnego towarzystwa pożyczkowego zaginął, zastrzeżenie zrobione. 18806

Dziewczynkę pięciotygodniową chcę oddać na własność. Nowolipie № 52, m. 4.—Bobrowska. 18774

Nowo otworzony magazyn przyjmuje do roboty suknie, okrycia, a także ubrania dziecinne po cenach możliwie nizkich. Nowy Świat 41, m. 8, prawa oficyna. 18343

Na Foksalu № 7. Codziennie muzyka wyborna, wejście bezpłatne.

Na Foksalu. Różne napoje, trunki i piwo hetmańskie, monachijskie, pilzeńskie.

Na Foksalu. Mleko, kawa, herbata, ciasto własnego wyrobu, chleb wiejski. 18716

Przyjmuję suknie do roboty od rs. 2-ch wykończam prędko. Ul. Piękna № 40, mieszkania 24. 18326

Poszukuje się towarzyszki do wspólnej nauki ogrodnictwa. Nowogrodzka № 5, m. 5 4—6. 18357

Pracownia sukien, okryć i ubrań dziecinnych, mody paryskie, wiedeńskie, M. Enderlin. Senatorska 32, m. 8. 18351

Rs. 5 nagrody. We wtorek wieczorem zgubiono w Alejach Ujazdowskich złoty damski zegarek № 75113 z lit. W. R., ze złotą dewizką i z brelokami. Zastrzeżenie w lombardach zrobiono. Uprasza się znalazcę o odniesienie zegarka na ulicę Królewską № 6, mieszkania 9. 18764

Suknie od 2 do rs. 4-ch wykończa podług najświeższych fasonów pracownia. Sienna 13, m. 29. 18825

Ubieram kapelusze tanio i gustownie, oraz piorę koronki. Marja. Żelazna № 50, mieszkania 10. 18468

Ubieram kapelusze podług najświeższych modeli po 25, robię, po 50 kop. Wspólna 47A, mieszk. 9. 18894

Ubieram kapelusze po 25, stroję po 50 kopiejek. Krakowskie-Przedmieście 9, mieszkania 5. 18751

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 17060

W Saskim ogrodzie zgubiono wczoraj o 8-ej wieczorem złoty damski zegarek, № 54859, bez kółka przy uszku. Uczciwy znalazca zechce odesłać za nagrodą: Kozia № 44, stróż wskaże. 18907

Wyuczam gruntownie krawatów, najświeższych fasonów, w dwóch tygodniach za 4 rs. Wspólna 47A, mieszk. 9. 18892

Wykwalifikowana modystka wyucza strojów szybko i dokładnie, za przystępną opłatą miesięczną. Wspólna 47A, mieszkania 9. 18893

Z powodu wyjazdu jest do umieszczenia 3-mies. chłopczyk z mamką, za dobrem wynagrodzeniem, Osoba chrześcijanka, mogąca zapewnić mieszkanie i troskliwą opiekę w Warszawie, zechce złożyć ofertę pod lit. Z. Z. № 3, w Kurjerze Warsz. 18801

*) **Bluzki** wełniane, batystowe, jedwabne trykotowe, wybór wielki, „Manufaktura krajowa", Niecała 12.

*) **Matinki** ciepłe, „Jersey", ubiorki dziecinne. „Manufaktura krajowa." Niecała 12.

*) **Suknie** wykończa podług najświeższej mody „Manufaktura krajowa", A. Brochocki, Niecała 12.

*) **Wstążki**, aksamitki, ceny nizkie, „Manufaktura krajowa", Niecała 12.

*) **Karbowanie**, plisowanie wolantów, koronek. „Manufaktura krajowa". Niecała 12.

*) **Woalki** od 15 kop., droższych wybór wielki. „Manufaktura krajowa", A. Brochocki. Niecała 12. 18730

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Мая 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).